Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 264 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 listopada 1938 r. | Rok XXXII.

Sprawiedliwa ocena rezultatu wyborów.

Przebieg i wynik wyborów sejmowych nie przestaje interesować opinii społeczeństwa. Sądy wypadają rozmaicie, zależnie od stanowiska politycznego gazet czy ugrupowań, które głos zabierają. Do ozonowego puchara triumfu sączy się kropla po kropli gorzki ekstrakt prawdy. Do głosów rzeczowej lecz niemniej surowej oceny przyłącza się znany Czytelnikom naszym autor, pisujący pod nazwiskiem Przemysława Mariańskiego. Artykuł jego, który zamieszczamy w dwóch częściach (dziś i jutro) zaleca się oryginalnością ujęcia rozmaitych momentów na temat ostatnich wyborów.

Od sprawiedliwej oceny wyniku wyborów sejmowych zależy w wielkiej mierze przyszłe kształtowanie się życia politycznego w Polsce.

„Gazeta Polska“ ma słuszność, skoro pisze, że „wybory, to z pewnością jeden z sprawdzianów istotnej atmosfery duchowej społeczeństwa“. Ma też słuszność „Gazeta Polska“ skoro pisze: „Zadaniem przywódców jest przygotować społeczeństwu przed wyborami kwestionariusz najważniejszych pytań, na które ma być dana odpowiedź. Zadaniem wyborcy jest na te pytania odpowiedzieć“. Ale „Gazeta Polska“ nie ma słuszności, gdy dalej pisze, „że przywódcy wszystkich kierunków politycznych w Polsce spełnili swoje zadanie wobec opinii publicznej i wyborców sumiennie i poprawnie“.

Sądzimy, że w to swoje twierdzenie „Gazeta Polska“ sama nie wierzy. Przywódcy opozycji politycznej nie spełnili swego zadania wobec opinii publicznej i wyborców, bo go spełnić *nie mogli*. Ta niemożność spełnienia swego zadania nie wynikała z większej lub mniejszej gorliwości czy też opieszałości przywódców opozycji, lecz z układu warunków pracy politycznej opozycji. *Warunki pracy politycznej sprzyjały wyłącznie obozowi prorządowemu* czyli Ozonowi. Mimo to, razem z „Gazetą Polską“ twierdzimy, że *nawet ostatnie wybory są pewnym sprawdzianem istotnej atmosfery duchowej społeczeństwa.*

Mimo takiego a nie innego wyniku wyborów twierdzimy stanowczo, że układ sił politycznych w Polsce niemal w niczym się nie różni od układu przedmajowego, a w poważnej warstwie i to robotniczej nie zmieniła się nawet istotna atmosfera duchowa.

Drobny przykład wyjaśni tę sprawę. Wszędzie tam, gdzie kandydat na posła był związany z Zjednoczeniem Zawodowym Polskim i do tegoż Zjednoczenia się zgłosił o poparcie, uzyskał je *w stu procentach.*

„Dziennik Bydgoski“ sprawiedliwie ocenił fakt, że sekretarz fornali (p. Franciszek Szymański w Ostrowie) liczbą głosów pobił nawet ministra (Ulrycha).

Być może, że p. Franciszek Szymański zawdzięcza Ozonowi dostanie się na listę kandydatów, ale głosy zawdzięcza robotnikom, zorganizowanym w Z. Z. P. Znam wieś dobrze i pogratulowałem p. Szymańskiemu jego przyszłej godności poselskiej już przed dniem 6 listopada.

Wiem też, że do robotnika wcale nie dotarło to, co głosił płk Koc czy generał Skwarczyński. Robotnicy rolni i leśni głosowali tylko na p. Szymańskiego, rezygnując z góry z prawa oddania drugiego głosu, a głosowali dlatego, bo sekretarz Z. Z. P. danego okręgu na rowerze przyjechał do lokalnych kół i zapowiedział, że mają tak a nie inaczej głosować. Tak było przed majem, tak jest dziś. Tu się absolutnie nic nie zmieniło.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Projekt dekretu prasowego

uchwalony na Radzie Ministrów

wprowadza zasadnicze zmiany w stosunki prasowe na ziemiach zachodnich.

Warszawa, 17. 11.

Dnia 15 bm. Rada Ministrów uchwaliła dekret prasowy. Uchwała Rady Ministrów zaskoczyła zorganizowane dziennikarstwo. O projekcie nie były poinformowane ani organizacje zawodowe dziennikarzy, ani też organizacja zawodowa wydawców. Trudno w tej chwili mówić o tendencjach i zasadach dekretu prasowego, gdyż do chwili obecnej znany on dokładnie nie jest. Według informacyj dekret posiada charakter jednolity dla całego państwa, a więc **również obowiązywać będzie i dzielnice zachodnie,** które dotychczas korzystały z ustawodawstwa więcej liberalnego, niż to było w województwach centralnych i wschodnich.

Dekret wprowadza „rzeczywiście odpowiedzialnego redaktora“ pisma, który posiada istotny wpływ na treść i układ numeru. T. zw. „redaktor odpowiedzialny“ nie jest przewidziany w nowym dekrecie. **Dekret wprowadza redaktorów rzeczywiście odpowiedzialnych za poszczególne działy wydawnictwa.** Dekret wprowadza również pewne zmiany w **dotychczasowej procedurze konfiskat,** obowiązującej w województwach centralnych i wschodnich. Konfiskata musi być umotywowana. O konfiskacie winno być natychmiast powiadomione wydawnictwo. Od konfiskaty przysługuje odwołanie do władz sądowych. Rozprawa władz sądowych przy **udziale przedstawicieli wydawnictwa winna się odbyć w ściśle oznaczonym terminie** (podobno w dwa tygodnie). O ile sąd konfiskaty nie zatwierdzi, w takim razie wydawnictwu za skonfiskowane numery przysługuje odszkodowanie, płatne według sprzedażnej ceny hurtownej numeru.

Dekret przewiduje obowiązkowe zamieszczanie oświadczeń premiera w rozmiarach do 300 wierszy druku. Będzie się to nazywać „komunikatem Prezesa Rady Ministrów“. Inne oświadczenia rządowe, dotyczące rozmaitych aktów rządowych **winny** być również **zamieszczane** (co zresztą ustawa ściśle precyzuje), przy czym stosowana tutaj będzie taryfa ogłoszeniowa za zamieszczenie. Dekret wprowadza pewnego rodzaju novum, a mianowicie **tajność rozpraw** z oskarżenia o oszczerstwo. Rozprawa w tego rodzaju wypadkach może być jawna, jednak tylko na żądanie strony skarżącej. Rzecz zrozumiała, że w takich rozprawach do wiadomości publicznej przedostaje się tylko ostateczny wyrok. Tak więc podobne procesy starościńskie i drożdżowe p. Starzyńskiego będą już tajne. Dekret przewiduje również sprawę zawieszania pism. **Pismo może być zawieszone na 6 mies., na lat 5 lub też w ogóle ulegnie zawieszeniu.** Zawieszenie następuje na wniosek prokuratora, przy czym decyzja pierwszej instancji natychmiast wchodzi w życie. Przewidziane jest odwołanie do wyższych instancyj sądowych. Dekret przewiduje również, że wydawnictwo, które zostało zawieszone nie może się ukazywać w formie podobnej pod zbliżonym tytułem, podobnym układem numeru i podobnej treści. Dekret dotychczas nie został ogłoszony. Wymaga on bowiem jeszcze uprzedniej zgody Pana Prezydenta Rzplitej. W związku z uchwalonym projektem dekretu spodziewana jest konferencja organizacyj zawodowych dziennikarskich z panem Prezesem Rady Ministrów.

Na Radzie Ministrów sprawa ta wywołała bardzo obszerną dyskusję. Po ogłoszeniu dekretu przed zebraniem się Izb Ustawodawczych, dekret Pana Prezydenta będzie musiał uzyskać w najbliższej przyszłości zgodę Sejmu, co również wywoła obszerniejszą dyskusję. Już z pierwszych wiadomości jasno wynika, że dekret ten **będzie uderzeniem w stosunki prasowe Ziem Zachodnich.** (r.)

*

Tyle nasz korespondent warszawski. Do sprawy tej powrócimy, gdy będą znane bliższe szczegóły.

Po zmianie granic polsko-czechosłowackich

Dekret P. Prezydenta włączył nowe ziemie

do województw: śląskiego, krakowskiego i lwowskiego.

Warszawa. (PAT) W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 87 z dnia 16 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzeczypospolitą Polską ziem odzyskanych w listopadzie 1938 r. i o rozciągnięcie na te ziemie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych.

Ziemie odzyskane we frydeckim, czadeckim, w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowisku Udawy, stają się z dniem objęcia ich przez władze polskie nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Ziemie wymienione otrzymują wspólny z Rzeczypospolitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Ziemie, odzyskane we frydeckim i w czadeckim, włącza się do województwa śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązującą ustawy konstytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny **województwa śląskiego.**

Ziemie odzyskane w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach oraz w dolinie Popradu włącza się do **województwa krakowskiego.**

Ziemie odzyskane w źródłowisku Udawy włącza się do **województwa lwowskiego.**

50-lecie Instytutu Pasteura.



Koła naukowe, lekarskie i społeczne stolicy Francji przygotowują się do uroczystego obchodu 50-lecia założenia w Paryżu słynnego Instytutu Pasteura, którego dobroczynne skutki dla ludzkości są powszechnie znane. Uroczyste otwarcie Instytutu Pasteura przez ówczesnego prezydenta Francji Sadi-Carnot, odbyło się 26. 10. 1888 r. Jubileusz został wyznaczony na 27 grudnia br. Na zdjęciu rzut oka na laboratoria **Instytutu Pasteura, działu gruźliczo-badawczego.**

Przejęcie ziem od Czechosłowacji

nastąpiło w dniu 16 listopada.

Cieszyn. (PAT) W myśl umowy z dnia 1 bm. zawartej w Pradze między Rzeczypospolitą Polską a republiką czesko-słowacką, władze polskie dnia 16 bm. objęły w posiadanie terytoria przypadające Polsce na odcinku granicznym Śląska Zaolzańskiego.

Równocześnie władze polskie przekazały władzom czeskim część gminy Sobieszowice, oraz Domosławice Dolne i Górne, które w ramach tej samej umowy odstąpione zostały Czechosłowacji.

Ostatecznie zakończenie prac granicznych na tym odcinku oraz podpisanie odnośnych aktów nastąpi w ciągu najbliższych dni.

—«:»—

Anglia uznała podbój Abisynii.

Rzym, 17. 11. (PAT). Ambasador brytyjski lord Perth udał się wczoraj rano do pałacu Chigi, aby zawiadomić rząd włoski **o uznaniu przez W. Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.**

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela, **króla włoskiego i cesarza Etiopii.**

Chińczycy cofają się nadal.

Tokio, 17. 11. (PAT). Wojska chińskie są **w pełnym odwrocie** w kierunku południowym na froncie o szerokości 50 mil pomiędzy Nanczang i Yoczau.

Japończycy zdołali **naprawić linię kolejową Kanton—Hankau** pomiędzy Wuczang i Sienning. Ruch kolejowy wznowiono.

Sprawiedliwa ocena rezultatu wyborów.

(Ciąg dalszy).

(Podobnie było w okręgu bydgoskim z p. Dziekońskim i p. Wł. Konieczným w Inowrocławiu. — Red.)

W każdym razie rację ma „Dziennik Bydgoski“ twierdząc, że *nie zwyciężył w głosowaniu Ozon.* Prawdę tę zrozumiał prędko „Wieczór Warszawski“ i roztrąbiwszy naprzód wobec świata ogromne zwycięstwo Ozonu, w następnym numerze zmienił zwycięstwo Ozonu na zwycięstwo rządu.

Ozon zwyciężał w zgromadzeniach wyborczych, ale było to nader łatwe zwycięstwo, gdyż o to postarał się płk Sławek już w roku 1935, tworząc zgromadzenia wyborcze w ordynacji wyborczej.

Gdyby Ozon był zwycięzcą także w głosowaniu, byłby miał minister więcej głosów od sekretarza fornali, a generał Skwarczyński więcej od gen. Żeligowskiego. O zwycięstwie Ozonu w ogóle nie można mówić, skoro na wieś jeszcze nie dotarła wiadomość o Ozonie.

Podobnie rzecz się ma z chłopami na wsi. Patrzyli oni tylko na to, czy im znany rolnik jest kandydatem.

Gdyby w Okręgu Ostrowskim chłopi nie byli zachłanni i nie postawili aż trzech kandydatur, to ozonowy kandydat byłby przepadł. Cyfry na to wskazują wyraźnie.

Chłop chciał mieć swego posła, a o Ozon się nie pytał. Nie zważał też na hasła przeciwwyborcze.

Zasada *nie*głosowania jest na wsi o wiele trudniejsza do przeprowadzenia, niż zasada głosowania.

Żeby chłopa odwieść od chęci głosowania, trzeba o wiele więcej się wysilić, niż by go przymusić do głosowania. Opozycja nie miała tych warunków, by móc chłopa przekonać do niegłosowania. Że w roku 1935 mniej głosowało niż obecnie, zawdzięczać trzeba bądź co bądź wspaniałomyślności ówczesnego premiera płka Sławka, który pozwolił opozycji na agitację przeciwwyborczą. Pod tym względem upadek polityczny płka Sławka jest rezultatem jego wyrozumiałości.

Płk Sławek był wspaniałomyślny wobec partyj, sądząc, że i one będą wspaniałomyślne wobec jego zrozumienia ordynacji wyborczej. Zresztą płk Sławek zeszedł z pola walki po rycersku. To trzeba powiedzieć tym, którzy nad nim triumfują.

Mówiąc o wspaniałomyślności płka Sławka, mam na myśli jego postawę wyborczą po uchwaleniu ordynacji wyborczej. *Inaczej płk Miedziński*, którego mało co obchodziła wspaniałomyślność pułkownika Sławka z okresu wyborczego w roku 1935. P. Miedziński z góry stworzył dla siebie wygodniejsze warunki walki politycznej i z góry uniemożliwił przywódcom opozycji spełnienie ich zadań wobec opinii publicznej i wyborców.

Przemysław Mariański.

—«:»—

Z Dalekiego Wschodu.



Na zdjęciu rzut oka na port rybacki i handlowy Szanghaju. Obok małych dżonek rybackich widzimy wspaniałe nowoczesne drapacze chmur.

Francja nie odstąpi ani piędzi ziemi w koloniach.

Paryż, 17. 11. (PAT) Premjer Daladier przyjął wczoraj rano wiceprzewodniczącego komisji kolonialnej izby reputowanych Tattingera, który dał wyraz życzeniu komisji wysłuchania premiera na temat aktualnych zagadnień kolonialnych. W sprawie tej prezydium rady ministrów ogłosiło o godz. 13 następujący komunikat: Rząd francuski jeszcze przed kampanią w sprawie zagadnień kolonialnych sformował swe stanowisko w tej sprawie. Już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy oznajmiono, iż

Francja sprzeciwi się wszelkiemu naruszeniu swego imperium kolonialnego i że utrzyma stanowczo w całości swe posiadłości w stanie, w jakim powstały one w końcu wojny światowej.

Nie rozpatrywano nigdy żadnej cesji terytorialnej pod tym względem. Rząd ponawia zaprzeczenia, jakie już przeciwstawił fałszywym informacjom, jakoby zagadnienie kolonialne miało być poruszone podczas zbliżających się rozmów francusko-angielskich.

(Francja ostatnio zachowuje się jak kobieta. A jeśli kobieta mówi: Nie — to różnie bywa... — red.)

Anglia szuka u siebie terenów dla kolonizacji żydowskiej.

Londyn, 17. 11. (PAT). Gabinet brytyjski omawiał wczoraj sprawę żydowską, ale nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Rozważana jest możliwość **osiedlenia żydów w pierwszym rzędzie w brytyjskiej Guyanie.** Obliczane jest, że na obszarach tej kolonii brytyjskiej możnaby osiedlić **10 do 20 tysięcy rodzin żydowskich** czyli mniej więcej około 50 tysięcy osób. Koszty takiej kolonizacji byłyby znaczne i obliczane są **na 30 do 40 milionów funtów.**

Rząd brytyjski skłonny ma być jakoby do wzięcia na swoje barki połowy kosztów finansowania tego projektu, jeżeli organizacje żydowskie, zwłaszcza w Ameryce, ale również i W. Brytanii i w innych krajach pokryłyby **resztę kosztów.**

Ponadto rozważana ma być również możliwość osiedlenia **3 do 4-ch tysięcy rodzin, czyli około 10 tys. osób w Australii.** Minister Mac Donald poruszył sprawę tę już z wysokim komisarzem Australii w Londynie Brucem. Decyzja zależy **oczywiście od rządu australijskiego(!)**

Wreszcie brana jest również pod uwagę możliwość znalezienia pewnych terenów w Afryce na brytyjskich obszarach kolonialnych. Dowodem rzeczowego podchodzenia do tej sprawy jest zresztą artykuł redakcyjny w wczorajszym „Times“, który wskazując na konieczność czynów zamiast słów, oświadcza, że **„niewątpliwie istnieje dosyć miejsca dla wielu uchodźców w niektórych częściach brytyjskiego imperium kolonialnego“.** „Times“ również przytacza możliwość poczynienia pewnych kroków przez dominia, wymieniając przede wszystkim Australię. Warunkiem kolonizacji żydów na imperium brytyjskim musi być, zdaniem „Times“, osiągnięcie przez dyplomację brytyjską **zgody władz niemieckich na zezwolenie żydom** opuszczenia Rzeszy choćby z częścią ich kapitałów. Nawet, **gdyby żydom zezwolono na zabranie połowy ich majątku(!),** to znacznie pomogłoby to w rozwiązaniu zagadnienia.

Obecnie jest moment, aby Polska nacisnęła swych żydów. Jeśli tego nie uczyni, tereny przyznane zajmą żydzi niemieccy, my zaś zostaniemy z naszym „bagażem“ — red.

Piekło na czeskim Podkarpaciu

Budapeszt, 17. 11. (PAT) Do Użhorodu przybywają w dalszym ciągu masowo uchodźcy z czeskiej części Rusi Podkarpackiej. Obok miejscowości Korlathelmec przekroczyło granicę węgierską **ponad 50 żołnierzy armii czeskiej w pełnym uzbrojeniu.** Według ich zeznań, na Rusi Podkarpackiej panują **bardzo ciężkie warunki.** Dokonywane są **masowe aresztowania.** Więzienie w Huszt jest pełne grecko-katolickich księży, nauczycieli i przewódców karpatoruskich. Czeska żandarmeria przeprowadza aresztowania nocą. Rozgoryczona ludność często **chwyta za broń, stacza walki z patrolami żandarmerii czeskiej i bojówkami Wołoszyna.** W gminie Koronya budynek poczty został wysadzony w powietrze. W wielu miejscach wysadzono w powietrze również tory kolejowe.

Żydzi w Niemczech posiadają więcej niż 8 miliardów marek majątku

Berlin, 17. 11. (PAT) W wczorajszym „Lokal Anzeiger“ ukazał się komentarz od ostatnich rozporządzeń rządu Rzeszy o wyeliminowaniu żydostwa z gospodarczego życia Niemiec. Dziennik zaczyna od stwierdzenia, że **żydowski stan posiadania obliczany tymczasowo na 8 miliardów marek jest o wiele wyższy.** Sobotnie ustawy mają na celu prędkie zlikwidowanie pozostałych pozycyj żydowskich w niemieckiej gospodarce. Przede wszystkim chodzi o jak najśpieszniejsze zwinięcie tych przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych, w których żydzi bezpośrednio stykają się z szerokimi masami konsumentów aryjskich. Należy się liczyć z tym, że **okrągłe ⅔ tych przedsiębiorstw musi być zupełnie zlikwidowane,** a tylko ⅓ może znowu zacząć prosperować już w rękach aryjskich. Dla żydów nie będzie się urządzało żadnych specjalnych żydowskich zakładów gospodarczych. **Swe życiowe zapotrzebowania będą musieli pokrywać w sklepach aryjskich.**

Wykluczenie żydów z spółdzielni umożliwia niedopuszczenie żydów do mieszkań w domach, gdzie mieszkają również aryjczycy. Ten paragraf **umożliwi wypowiedzenie żydom kontraktów mieszkaniowych oraz masowe przesiedlanie do domów żydowskich.** Sprawa kontrybucji zostanie jeszcze wyjaśniona. Myśli się o nadzwyczajnych podatkach, zwiększeniu stawek podatkowych i oddawaniu majątków.

—«:»—

I nasi żydzi muszą emigrować!

Waszyngton, 17. 11. (PAT). W związku z rozważanymi projektami przyjścia z pomocą w szerszym, niż dotąd zakresie uchodźcom żydowskim z Europy. **Ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miarodajnymi czynnikami amerykańskimi szereg konferencyj,** w których, z polecenia rządu polskiego, wskazał na konieczność uwzględnienia również problemu emigracji żydowskiej z Polski.

Nowy poseł polski w Szwajcarii.



Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. przy rządzie szwajcarskim dr Tytus Komarnicki złożył ostatnio listy uwierzytelniające na ręce prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej.

Prawy brzeg Ebro w rękach narodowców.

Burgos, 17. 11. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, wojska gen. Franco są obecnie w posiadaniu **całego prawego brzegu rzeki Ebro. Wojska rządowe były zmuszone do przejścia na drugą stronę rzeki.** Kolumny gen. Franco zajęły Asco, obecnie posuwają się w kierunku Flix.

Katalonia chce zawieszenia broni.

Berlin, 17. 11. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi na podstawie wiadomości z Barcelony, że prezydent Katalonii Aguirre udał się w misji urzędowej **do Paryża, Brukseli i Londynu,** gdzie zabiegać ma o poparcie żądania zawieszenia broni w Hiszpanii. Po klęsce, jaką poniosły wojska rządowe na froncie rzeki Ebro, w całej Katalonii z dnia na dzień **wzrasta dążenie do zakończenia wojny.** W urzędowych kołach barcelońskich sytuacja Katalonii uważana jest za beznadziejną.

Rozbrajanie Arabów.

Jerozolima, 17. 11. (PAT). Podczas rewizji dokonanej w 9 wioskach w Galilei, **aresztowano 70 Arabów.** Policja znalazła podczas rewizji wielkie **ilości broni i amunicji.**

Kiedy ks. Windsor pojedzie do Anglii?

Londyn, 17. 11. (PAT). Po spotkaniu, jakie nastąpiło w Paryżu w ubiegłym tygodniu między braćmi królewskimi, księciem Gloucester i księciem Windsor, prasa angielska czyni rozmaite domysły na temat ewentualnej wizyty księcia i księżnej Windsor w Anglii. W ubiegłym tygodniu zapowiadano, że przybędą oni do Anglii na Boże Narodzenie, aby **spędzić święta w gronie rodziny w pałacu Sundringham** na wschodnim wybrzeżu Angli, dziś zaś „Daily Express“ twierdzi, że książę i księżna Windsor przybędą do Anglii z wizytą dopiero po Nowym Roku, **prawdopodobnie w lutym.**

W najbliższych dniach decyzja w sprawie rewizji procesu

oskarżonego o zajścia w przytyckie.

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) W b. tygodniu do izby I karnej Sądu Najwyższego, wpłynęły wnioski Urzędu Prokuratorskiego w głośnej sprawie Chaima Leski, skazanego na 6 lat więzienia pod zarzutem udziału w zajściach przytyckich i zastrzelenie śp. Wieśniaka. Prokurator w obszernym piśmie, zawartym na kilkunastu stronach pisma maszynowego, wypowiada się co do wniosku obrony Leski, by sprawa ta uległa rewizji. Decyzją w tej sprawie zapaść ma na posiedzeniu niejawnym izby karnej w przyszłym tygodniu. (r)

Otwarcie Instytutu wyższej kultury religijnej w Radomiu.

Radom. (PAT) Z inicjatywy ks. prałata dr. Gierycza powstał w Radomiu instytut wyższej kultury religijnej. W obecności J. E. ks. biskupa Lorka z Sandomierza odbyło się uroczyste otwarcie instytutu przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. Po przemówieniach i błogosławieństwie udzielonym przez ks. biskupa pracom instytutu, ks. prof. Krawczyk wygłosił odczyt na temat pogłębiania wiedzy religijnej wśród inteligencji.

Na marginesie

Gdy się czyta i słucha o sposobach jakimi Niemcy likwidują u siebie ostatecznie sprawę żydowską, nie można się oprzeć do pewnego stopnia wstrząsowi moralnemu. Sponiewieranie człowieka doszło niemal do tego szczytu, jaki... osiągnęli sami żydzi, urzeczywistniając rewolucję bolszewicką w Rosji. Stosunku hitleryzmu do żydów — zwłaszcza po ostatniej prowokacji Grünszpana — trudno nie nazwać nieludzkim. Trudno czasami nie współczuć ofiarom terroru, nie pożałować „niepotrzebnych ludzi“, jakimi się stali ci żydowscy wychodźcy, których nikt nie chce przyjąć.

Ale przy całym, najbardziej współczującym i chrześcijańskim stanowisku nie wolno również zapominać o tym, że ważniejsza jest troska o własny naród niż o najbardziej nawet prześladowanych żydów. Tym więcej, że ciosy, zadawane przez hitlerowców żydom, rykoszetem trafiają w Polskę. Już nie dość, że jakieś tajemnicze siły z mordercy Grünszpana robią... Polaka, ale faktem się staje, że żydzi, którym w Trzeciej Rzeszy jest nieprawdopodobnie ciasno, jedyny wentyl bezpieczeństwa widzą w granicy polskiej.

My mamy dość kłopotu z żydami u nas w kraju, abyśmy się jeszcze mieli obarczać sprawą żydów niemieckich. Nas na współczucie dla żydów nie stać. Przeciwnie — musimy sobie zdawać sprawę z konieczności jak najszybszego załatwienia kwestii żydowskiej u nas. Bo gdy wrzód żydowski na naszym organiźmie wzbierze jeszcze bardziej, wtedy łatwo się zdarzyć może, że chcąc nie chcąc będziemy musieli posłużyć się niemieckimi sposobami dla przeprowadzenia bolesnej, ale niezbędnej operacji.

Dzisiejsza sytuacja żydów niemieckich powinna być ostatnim ostrzeżeniem dla żydów w Polsce. Zamiast ciągle prowokować społeczeństwo polskie, zamiast gryźć rękę, która karmi i gładzi, żydzi powinni sami z dobrej woli pomyśleć nad sposobami wyniesienia się z Polski. Bo kiedy i polska cierpliwość się skończy, wtedy będzie za późno na lamenty i żale.

——«.»——

Na pulsie dnia.

KIEDY INNI ROBIĄ PORZĄDKI...

Kiedy inni pielą swe grządki —
wrzucają nam chwasty przez płot,
kiedy inni robią porządki —
wszelki kurz pędzi do nas wlot.

Kiedy inni starannie się myją,
usuwając robactwo i brud, —
nie bronimy dopływu pomyjom,
chociaż mamy pasożytów wbród.

My jesteśmy przecież inni. Bieda
nie każe nam się ocknąć, póki czas —
Polak musi mieć swojego żyda,
dokąd żydzi nie będą mieć — nas.

KAMIL.

——«:»——

Humor polityczny.

POD GAZEM.

Na jednej z ulic Moskwy, gdzie znajduje się państwowa fabryka mydeł, umieszczona jest barwna reklama, przedstawiająca młodą kobietę siedzącą w wannie i mydlącą się z zapałem. Przed reklamą staje jakiś pijak i nagle zaczyna śpiewać międzynarodówkę. Zbliża się do niego policjant.

— Dlaczego towarzyszu śpiewacie międzynarodówkę?

Bo chcę żeby tamta w wannie wstała na baczność. (A.B.C.).

* * *

W niedzielę po południu do państwa Wyborkiewiczów ktoś zapukał. Pani domu otwiera drzwi. W korytarzu stoi wytworny pan, który wręczył list. Pani Wyborkiewiczowa czyta:

„Zauważyliśmy, że WP. jeszcze nie przybył do naszego lokalu. Czekamy“.

Pani Wyborkiewiczowa czerwieni się jak pomidor na słońcu, po czym dodaje:

— Ja na tych trykach znam się... znowu wyciągają mi mojego męża do nocnych lokali!... Nigdzie nie pójdzie, w domu ma siedzieć!

* * *

W pewnym lokalu wyborczym w dzielnicy żydowskiej zbliża się do urny pan Lusterszpigiel. Przewodniczący odbiera kopertę ogląda ją, po czym zwraca się:

— Dlaczego pan dopisał na kopercie „Ekspress“ „Polecony?“

— Dla wszelkiej pewności — wolę, żeby mój list nie zginął.

(„Wróble na dachu“).

List z Paryża.

Gdy front ludowy się rozpadł...

Czy min. Reynaud potrafi zawrócić Francję z drogi ku upadkowi?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w listopadzie.

Dwa wielkie wydarzenia z zakresu polityki wewnętrznej: pierwsze — **oficjalny rozkład frontu ludowego;** drugie — **dekrety finansowe i gospodarcze ministra Reynauda.**

Uchwała posłów radykalnych o wystąpieniu z komitetu porozumiewawczego tzw. „zgromadzenia ludowego“ jest kropką nad tym „i“, którą postawił w Marsylii premier Daladier. Porozumienie z roku 1936 została przekreślone. Wszystkie sojusze wyborcze i parlamentarne również. **Radykali wychodzą z frontu ludowego, trzaskając przy tym głośno drzwiami.** „Z partią — brzmi oficjalny komunikat — która sabotowała nasze wysiłki, która oskarża nas o zdradę naszych zobowiązań, która w naszym cieniu snuła swe własne kombinacje, która twierdzi, że „odwróciliśmy najhaniebniejszą kartę w dziejach Francji“ — stronnictwo radykalne współpracować nie może i nie chce“.

Rozwiązanie partii komun'stycznej?

Kto ciekaw, jak wyglądają te nastroje na szerszej płaszczyźnie — ten może przeczytać sobie odnośne artykuły w „L'Oeuvre“ lub tuluskiej „Depêche“. Określenie o „popieraniu obcych intersów we Francji“ i „wysługiwaniu się obcym rządom“ — należy jeszcze do najłagodniejszych form polemiki. **Front ludowy rozpadł się w gruzy.** Jak daleko idą plany jego likwidacji, o tym świadczy fakt, że niektórzy uważają usunięcie tych gruzów za równoznaczne z **rozwiązaniem partii komunistycznej.** Na razie do tego nie dojdzie — ale już to samo, że możliwość tę bierze się pod uwagę — jest bardzo znamienne dla tej przemiany, jaką przechodzi wewnętrzna polityka francuska. **Front ludowy zawiódł pod względem politycznym.** Za jego panowania poniosła Francja ogromne klęski w Europie i świecie. Odrobienie tych strat będzie niesłychanie trudne. Ale doświadczenie majowe dało fatalne rezultaty również pod względem gospodarczym. Mowa, którą Paul Reynaud, minister skarbu wygłosił przez radio **była jednym wielkim oskarżeniem tych teoryj, które miały przywrócić Francji „wolność, dobrobyt, szczęście“.**

Chybione doświadczenia.

Zło, jakie zeszło na kraj nie ma swego źródła w kwestiach czysto finansowych. Mszczą się tu doświadczenia gospodarcze, które podjęto w 1936 roku. Ale mści się również polityka Lavala, który pod wielu względami zawiódł i to najzupełniej pokładane w nim nadzieje. Nie winne są tu reformy społeczne, które trzeba było przeprowadzić już dawno. **Ale niewątpliwie winą jest sposób, w jaki je przeprowadzono, oraz niewłaściwe podejście do zagadnienia.**

Front ludowy głosił „podniesienie stopy życiowej robotnika“. Bardzo słuszna teoria. Tylko, że środki jakimi chciano dojść do celu — były niewłaściwe. **Robotnik francuski czułby się lepiej, zadowolenie mas wzrastałoby w tempie przyspieszonym, gdyby było więcej nowoczesnych domów mieszkalnych, więcej jedzenia, więcej butów, więcej ubrań, więcej maszyn, aparatów radiowych oraz samochodów — i gdyby te wszystkie produkty można było nabywać po znacznie przystępniejszej cenie.** Innymi słowy: stopa życiowa mas pracujących poprawiłaby się, gdyby zwiększono produkcję. **Kwestia, w czyich rękach pozostawałyby te źródła produkcji jest innym zagadnieniem i w tym wypadku nawet drugorzędnym.** Mogłaby to być albo produkcja prywatna, albo kontrolowana przez państwo, albo zupełnie nawet znacjonalizowana. **Zawsze jednak pierwszym warunkiem poprawy gospodarczej było znaczne wzmożenie tej produkcji.** Tymczasem ze zmniejszeniem czasu pracu, ze zbyt szybko przeprowadzonymi reformami społecznymi — nastąpił zresztą przewidziany **upadek produkcji.**

Francja produkuje cztery razy mniej niż Niemcy.

Jakie rozmiary on przybrał, jak odbił się na życiu gospodarczym Francji — o tym mówił minister Reynaud w przeddzień ogłoszenia dekretów finansowych i gospodarczych.

W roku 1933 — zaznaczył Paul Reynaud — produkowała Francja więcej aniżeli Niemcy. **Dzisiaj produkuje cztery razy mniej.** Oto pierwszy rezultat. A teraz drugi: **sprzedaż za granicą naszych wyrobów obniżyła się w porównaniu z rokiem 1933 do połowy.** I trzeci objaw: **ruch kołowy zmniejszył się o jedną trzecią.** Na trzy wagony — jeden przestał toczyć się po naszych szynach.

Polityka gospodarcza miała iść w kierunku zmniejszenia bezrobocia. Otóż w tej chwili **jest we Francji o 40.000 więcej bezrobotnych, aniżeli było rok temu.** Francja żyje już tylko z rezerw. Żyje z dawniej nagromadzonego kapitału. Nasze domy starzeją się. Niestety, nie odnawia się ich. Buduje się tak mało w Paryżu, że jeżeli tempo pracy nie zostałoby wzmożone, to trzeba by czterech wieków, aby zastąpić domy istniejące, nie dorzucając do nich ani jednego domu nowego. W tym samym czasie wybudowano w Anglii miliony nowych domów, które jak bukiety kwiatów otaczają wielkie miasta angielskie.

W tym czasie, **kiedy nasza produkcja budowlana zmalała do połowy, w Niemczech wzrosła ona o 60 proc.**

A na morzach, na szerokich morzach — gdzież są statki francuskie? Byliśmy na trzecim miejscu w 1900 roku. Na piątym w 1914. Dzisiaj jesteśmy na ósmym. Nasze statki starzeją się, podobnie jak nasze domy.

A do tego dochodzi jeszcze konieczność wydatków na zbrojenia. Trzy ministerstwa obrony narodowej żądają ode mnie tylko na fabrykację nowych gatunków broni — 25 miliardów na rok. Czyż mogę im to odmówić?

Deficyty wzrastają. Sam deficyt metra i autobusów w Paryżu wynosi 600 milionów. Prosi się o jego pokrycie miasto. A miasto naturalnie zwraca się do nas. Nie, to tak dalej trwać nie może. To musi się skończyć.

Jak załatać dziury budżetowe?

I plan, który szkicuje Reynaud, jest prosty. Dziur budżetowych nie załata się pożyczkami, gdyż pożyczki te trzeba przecież kiedyś spłacić. **Kontrola dewiz nie prowadzi również do niczego, zresztą jest w praktyce niemożliwą do przeprowadzenia.** Chodzi o większą wolność. Większą wolność pracy, wolność cen, wolność kredytu. **Trzeba wzmocnić produkcję w każdej dziedzinie.** Trzeba zrezygnować ze zbyt wygodnego życia. Jest niepodobieństwem, żeby w tym samym czasie, kiedy inne narody podjęły wyścig pracy — Francja zadowalniała się 40-godzinnym tygodniem. Argument o istnieniu bezrobotnych i dążeniu do zajęcia ich dzięki ogólnej zniżce godzin pracy — jest z gospodarczego punktu widzenia absurdalny. Przede wszystkim brak jest robotników wykwalifikowanych. Bezrobotny, który może umieć zamiatać ulice — będzie najzupełniej bezwartościową siłą roboczą np. w fabryce maszyn precyzyjnych lub fabryce specjalnych gatunków przetworów jedwabniczych. Prócz tego najważniejszy wzgląd: **Francja musi wzmocnić produkcję o 40 proc.** Otóż, gdyby nawet można było zatrudnić wszystkich bezrobotnych — to tego rodzaju reforma nie wzmocniłaby produkcji więcej aniżeli o 8 proc. Wniosek: **trzeba pracować więcej.**

Gorzkie lekarstwa.

Nowe ustawy, które wydano dzisiaj, są ciężkie i twarde. **Koniec 40-godzinnego tygodnia, zmiana wielu reform socjalnych, wzrost podatków, dążenie do bezwzględnego wyrównania niedoboru budżetowego — a więc wzrost opłat bezpośrednich.** Drożeją koleje, autobusy, metro. Zanim nastąpi wydatny wzrost produkcji — te rygorystyczne zarządzenia dadzą się solidnie we znaki ludności. **Ale są konieczne.** Godzą się z tym i na prawicy i na lewicy. Gospodarczy program frontu ludowego leży w gruzach.

Jak odnosi się do tego prasa lewicowa? Kilka gorzkich uwag w „Populaire“, kilka silniejszych protestów w „L'Humanité“. Dekrety, któreby jeszcze kilka miesięcy temu wywołały burzę i zmiotły każdy rząd — **przyjęto dzisiaj z całkowitym spokojem i z cichą rezygnacją.** Jest to znak czasu i widomy objaw tej ewolucji, jaką w coraz to szybszym tempie przechodzi Francja.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Doświadczenie na własnej skórze.



Płk. Sławek padł ofiarą własnego dzieła.

STRONNICTWO PRACY wobec wyborów samorządowych.

Z kół Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy otrzymujemy następujące uwagi:

„W miesiącu grudniu we wszystkich niemal miastach pomorskich odbędą się wybory do rad miejskich.

Stronnictwo Pracy bierze w tych wyborach czynny udział, wystawiając wszędzie, o ile to jest możliwe, własne listy kandydatów.

Tworzenie bloków wyborczych z innymi ugrupowaniami politycznymi jest możliwe tylko za wiedzą i zgodą Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego (Toruń, ul. Legionów 29).

Władze Stronnictwa Pracy zwracają poza tym uwagę działaczom i prezesom kół na konieczność należytego przygotowania i zorganizowania akcji wyborczej. Szczególną uwagę należy zwrócić na odpowiedni dobór kandydatów. Na listach, firmowanych przez Stronnictwo winni się znaleźć tylko ludzie ideowo pewni i cieszący się opinią nieposzlakowanych pod względem moralnym oraz zdolni do rozpatrywania spraw gospodarki miejskiej.

Akcję wyborczą należy prowadzić pod kątem: zdobycia odpowiedniej reprezentacji w radach miejskich dla polskiego świata pracy na Pomorzu (zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych oraz zbliżonego mieszczaństwa polskiego)“.

Do spraw poruszonych powyżej powrócimy.

Z KRAJU

Śmiertelny pościg za podpalaczem. W Łozowej (pow. tarnopolski) posterunkowy P. P. zatrzymał Grzegorza Czubatego. W odległości 20 m od posterunku Czubak rzucił się do ucieczki. Uciekającemu zabiegł drogę 30-letni Jan Kanas. Wówczas Czubaty strzelił do Kanasa, który w godzinę później zmarł. Czubaty pozostaje pod zarzutem sabotażowego podpalenia swej wsi rodzinnej.

Książę wójtem. W pierwszym ogólnopolskim zjeździe wójtów wziął również udział wójt z Ołyki. Jest nim syn księcia Janusza Radziwiłła. Przybył on na zjazd w towarzystwie kilkunastu wójtów z terenu swego powiatu.

Cztery samoloty dla armii. Związek prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce wręczył jednemu z pułków lotniczych 4 samoloty i 4 spadochrony zakupione z daru złożonegc na F. O. N. przez prywatne towarzystwo ubezpieczeń.

Wydobywanie zatopionych barek. Koło Płocka zatopiono w Wiśle podczas wojny kilka barek wiślanych, które potem były przeszkodą dla żeglugi i obecnie są wydobywane. W tym celu zainstalowano specjalne pontony i dźwigary dostarczone przez zarząd wcdny. Praca postępuje naprzód, niektóre części zatopionych berlinek już wydobyto.

Otwarcie sarkofagów królewskich na Wawelu. W najbliższym czasie podany zostanie do wiadomości komunikat o pracach, przeprowadzonych nad renowacją krypty św. Leonarda na Wawelu. Prace te wymagały m. in. rozmontowania poszczególnych sarkofagów. I tak otwarto sarkofog króla Michała Korybuta i królowej Marysieńki, sarkofag króla Jana III Sobieskiego.

6 nowych mostów w Nowogrodczyźnie. W ciągu lata br. na terenie wojew. nowogrodzkiego wybudowano 6 większych mostów, które w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku publicznego. Są to: most w Słonimie, rozpiętości około 200 m, oraz żelazo-betonowe mosty: w Gliwiańcach, w Lidzie, w Leszczanie w pow. nowogrodzkim, w Nowym Dworze i w Bohdanowszczyźnie.

Pracownicy umysłowi w Warszawie nie umieją sporządzać list. Jak się dowiaduje P. A. A., powstały poważne trudności z listami kandydatów na radnych do Rady Miejskiej stolicy, zgłoszonych przez związki pracowników umysłowych. Na dziesięć zgłoszonych list, powstały trudności przy dziewięciu listach.

Generał Daniec — adwokatem. Gen. Józef Daniec, b. szef departamentu sprawiedliwości Min Spr. Wojsk. i b. naczelny prokurator wojskowy, przeszedł obecnie do adwokatury warszawskiej. Nazwisko gen. Dańca pozostaje w łączności z organizacją sądownictwa i pracą nad ustawodawstwem wojskowym.

Prawie 2000 protokołów karnych. W wyniku ukończenia przez władze skarbowe administracyjne akcji kontroli w sprawie opłat od mąki i kaszy — spisano 255 protokołów karnych za uszczuplenie opłat i 1563 za niestosowanie się do przepisów porządkowych.

Jak Niemcy chcą ostatecznie zniszczyć żydów?

Berlin, 16 listopada.

Władze niemieckie przedsięwzięły środki, aby z majątku żydów niemieckich

zabezpieczyć sobie dwa i pół miliarda marek,

z czego miliard przypada na nałożoną 13 bm. kontrybucję, półtora miliarda zaś na naprawę szkód, powstałych przy dewastacji sklepów żydowskich.

Zabezpieczenie powyższej sumy przez władze niemieckie nastąpiło na razie na drodze zakazu sprzedaży papierów wartościowych, znajdujących się w rękach żydowskich i ograniczenia w podejmowaniu pieniędzy z kont bankowych. Tak np. w Berlinie i w Monachium banki wypłacały żydom na czeki, opiewające na 25.000, tylko 1.000 marek, na 1.000 marek tylko 100 marek itd.

Według obliczeń urzędów zainteresowanych, całkowita likwidacja żydowskiego majątku w Rzeszy zostanie przeprowadzona do 1 stycznia 1939 r.

Dla rozwiązania sprawy żydowskiej niemieckie koła miarodajne rozważają trzy drogi:

1) emigrację wszystkich żydów niemieckich. (Tutaj Niemcy dają do zrozumienia, że gdyby posiadali kolonie, problem emigracji byłyby prostszy. Na ogół jednak uważa się tutaj, że emigracja około 700.000 ludzi nie da się przeprowadzić).

2) Stworzenie ghetta, w którym by żydzi mieszkali izolowani i uprawiali handel oraz rzemiosło wyłącznie między sobą. (To rozwiązanie wydaje się Niemcom niemożliwe ze względu na brak w Rzeszy terenu, na którym możnaby stworzyć ghetto).

3) Stworzenie z żydów niemieckich pewnego rodzaju masy konkursowej. To znaczy, że po ściągnięciu dwu i pół miliarda na pokrycie kontrybucji i szkód państwo zarekwirowałoby resztę żydowskiego majątku i zwracało go w papierach państwowych, a procenty z nich (około 2,5 proc.) wyznaczałoby na utrzymanie żydów. Podział dochodów z pożyczek państwowych władze przeprowadzałyby solidarnie, tak, że wszyscy żydzi otrzymywaliby **jednakową rentę** bez względu na posiadany dawniej majątek. Niemcy sądzą, że renta taka wynosić będzie **1 markę na 1 osobę dziennie.**

W 58 miastach Wielkopolski i Pomorza odbędą się wybory w grudniu.

Jak się dowiadujemy, na niedzielę 18 grudnia, tj. dzień, w którym odbędą się wybory do rady miejskiej w **Poznaniu,** zostały nadto rozpisane wybory do rad miejskich w dalszych **21 miastach Wielkopolski.**

Są to miasta następujące: **Krotoszyn, Koźmin, Zduny, Sulmierzyce, Oborniki, Rogoźno, Murowana Goślina, Stęszew, Swarzędz, Odolanów, Raszków, Ostrów Wlkp., Mosina, Krzywin, Szamotuły, Leszno, Wągrowiec, Rakoniewice, Jarocin, Pleszew i Mogilno.**

Na Pomorzu poza **Toruniem, Bydgoszczą, Grudziądzem i Inowrocławiem** rozpisano obecnie na dzień 18 grudnia wybory do rad miejskich w dalszych **21 miastach województwa pomorskiego.**

Są to: **Wyrzysk, Nakło, Kruszwica, Sępolno, Więcbork, Kamień, Świecie, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Górzno, Golub, Lubawa, Nowemiasto, Starogard, Pelplin, Gniew, Nowe, Kartuzy, Wejherowo, Puck.**

Razem z wymienionymi 4 dużymi miastami wybory do rad miejskich odbędą się w dniu 18 grudnia **w 25 miastach Pomorza.**

Na dwa tygodnie przedtem, tj. 4 grudnia, odbędą się wybory do rad miejskich w 11 innych miastach Pomorza, mianowicie w **Koronowie, Łobżenicy, Mroczy, Kcyni, Solcu Kujawskim, Gniewkowie, Chełmży, Tucholi, Radzynie, Łasinie i Kowalewie.**

Ogółem więc w obu terminach — tj. 4 i 18 grudnia — wybory do rad miejskich obejmą **36 miast województwa pomorskiego.**

Przygotowania do wyborów w Mogilnie.

Mogilno. (mk) Wybory do rady miejskiej rozpisane zostały na niedzielę, dnia 11 grudnia br. Mieszkańcy Mogilna wybiorą 16 radnych. W lokalu „Polonia" odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych, zwołane przez Tow. Właścicieli Nieruchomości, celem utworzenia listy kompromisowej t. zw. gospodarczej. Kandydatury zostały uzgodnione. Na liście figurują: 5 robotników, 1 powstaniec, 3 kupców, 3 właścicieli domów i przedstawiciele wolnych zawodów, 3 urzędników i 1 inwalida. Kilku kandydatów należy do Stronnictwa Pracy. Stronnictwo Narodowe zamierza zgłosić własną listę.

Strajk robotników leśnych.

Mogilno. (mk) W nadleśnictwie państw. Gołąbki pod Mogilnem wybuchł w tych dniach strajk wszystkich robotników leśnych całego nadleśnictwa. Strajkujący żądają stanowczo podwyższenia dotychczasowej płacy dziennej. Delegacja robotników wszczęła pertraktacje z nadleśnictwem i strajk potrwa do czasu porozumienia się.

Ze świata

— **Lambeth Walk na ekranie.** Jedno z londyńskich towarzystw filmowych przystąpiło do nakręcenia filmu, którego główne sceny rozgrywają się w południowej dzielnicy Londynu, w owym Lambeth Walk, które dało melodię i rytmikę dla nowego tańca. Główną rolą kobiecą w tym filmie grać będzie królowa Lambeth Walk, 17-letnia córka jednego z policjantów, pełniącego służbę w tej dzielnicy, która zwyciężyła w konkursie 130 panien tego okręgu. Młoda wschodząca gwiazda ekranu nazywa się Irena Dipper i jest, jeśli wierzyć twierdzeniom bulwarówek londyńskich, najbardziej pożądaną partią w Londynie. Podobno od wszystkich swoich adoratorów Irena Dipper żąda zatańczenia Lambeth Walk. Rękę swą przyrzekła temu, który pobije gracją i precyzją tańca wszystkich konkurentów, a jest ich dotychczas już 754-ech.

— **Pomniki tylko z aluminium.** W Niemczech odczuwają wielki brak miedzi. Produkcja roczna dosięga 65.000 ton, lecz dla przemysłu zbrojeniowego potrzeba pięć razy więcej. Wobec tego wydano zakaz odlewania pomników i tablic pamiątkowych z bronzu i miedzi. Jako namiastkę polecono aluminium.

— **Wydobywanie metali z żużli.** Uczeni niemieccy odkryli, że w tonie żużli, pozostałych po spaleniu węgla, znajdują się odrobiny kobaltu, niklu, chromu, cyny, cynku, ołowiu, a nawet złota i srebra w cenie przewyższającej wartość węgla. Ponieważ w Niemczech pozostaje rocznie około 10 milionów ton żużla, można z nich będzie wydobyć szlachetnych kruszców za 150 milionów marek.

— **Olejek kasztanowy.** W tym roku zebrano w Niemczech 25.000 ton kasztanów, które po wytłoczeniu i wysuszeniu wydały milion kilo olejku, półtora miliona kilogramów surowca do wyrobu mydła i 14 milionów kg śrutu na paszę dla bydła.

— **Szmaty do froterowania podlegają** sprzedaży w Niemczech z ograniczeniem. „Textilzeitung" radzi kupcom nie sprzedawać klienteli więcej jak trzech szmatek naraz.

— **W Londynie przebywa 120 tysięcy cudzoziemców.** Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Hoare, w obrębie Wielkiego Londynu znajduje się blisko 120 tysięcy zameldowanych cudzoziemców. (W Warszawie przebywa za paszportem około 8.000 cudzoziemców. — Red.)

— **Żydom wstęp wzbroniony do wyższych uczelni niemieckich.** Minister Rzeszy wydał zarządzenie, przesłane telegraficznie rektorom wszystkich niemieckich szkół wyższych, na mocy którego udział studentów-żydów w ćwiczeniach i wykładach, jak i wstęp do gmachu szkół wyższych jest zakazany. Projekt ustawy, opracowanej przez rząd Rzeszy, przewiduje całkowity zakaz uczęszczania żydów na wyższe uczelnie niemieckie.

— **Znowu w domu.** Ks. regent Paweł powrócił do Białogrodu ze swej podróży do Rumunii.

— **W Stanach Zjednoczonych koła wojskowe** przystąpiły do gromadzenia zapasów surowców potrzebnych na wypadek wojny.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

12)

(Ciąg dalszy)

Powiew morza był dlań zjawiskiem codziennym, do którego się dawno przyzwyczaił, ale musiał przyznać w duchu, że na tym pustkowiu nadmorskim wszystkie dla niego zwykłe rzeczy przedstawiały się zupełnie inaczej niż z pokładu parowca. Tu panowała osobliwa uroczysta cisza, którą tylko podkreślał kojący szmer fal, a nawet krzyki mew i biegusów.

Rozumiał doskonale, jakie uczucia owładnęły dziewczyną w tej chwili: obejmując w posiadanie majątek, w którym przez wiele lat spędzała beztroskie miesiące letniego wypoczynku, z którym było związane tyle wspomnień, biorących początek we wczesnym dzieciństwie, musiała wchodzić teraz do Amstelkroog pod wrażeniem, że to jest jej druga ojczyzna.

Na obszernej łące, przeciętej drogą polną, a oddzielonej od wrzosowiska łańcuchem stromych wydm piaszczystych, pasły się białe i czarne owce, przeważnie parami uwiązane na długich sznurach do kołków. Owce stały nieruchomo i patrzyły ze zdziwieniem na obcych.

Ale nie tylko onę, bo z okna małego domku, należącego do Knelisa Groota, zasłonięty firanką, Weynand de Katt spoglądał na dziewczynę i jej kuzyna. Odprowadził ich wzrokiem i odszedł od okna, gdy oboje skręcili na lewo i przez przerwę przeszli na drugą stronę wydm.

— Tam jest latarnia morska — powiedziała panna Malinowska głosem, który lekko drgał od wzruszenia. — A tam jest Amstelkroog...

Majątek wyglądał z daleka zupełnie tak, jak go opisywała swojemu szefowi adwokatowi Goszczyckiemu: Za wałami z kamienia polnego, za wąskim pasem wysokiej szorstkiej trawy i żywopłotu widniały niskie rosochate dęby i rozwichrzone wierzby, pochylone stałymi wiatrami w kierunku na południe; w głębi parku sterczał ponad drzewami wysoki spadzisty dach, porośnięty od nawietrznej strony szarym mchem. Dwór był stary — miał więcej jak trzysta lat.

Do wnętrza prowadziły wielkie dębowe drzwi ozdobione wzorzystą rzeźbą. Nad drzwiami widniał wyryty w drzewie napis:

„Lat my tovreer" — opuść mnie zadowolony.

— Doskonały pomysł miał wuj Kai, gdy tu osiadł w spokoju po tylu latach nieustannej wędrówki po świecie — rzekł w zamyśleniu Orda. Pięknie tu jest. I ten napis...

— Do nas się nie odnosi — przerwała dziewczyna.

— Dlaczego mówisz „do nas"? zapytał lekko zdziwiony Orda. — Przecież to jest twój dom.

— Tak — roześmiała się. — Ale ja będę zadowolona, ilekroć tu przyjedziesz jak do swojego domu!

Popatrzał na nią z ukosa, lecz nic nie odpowiedział.

Stanęli w wąskim przedsionku i dopiero teraz uprzytomnili sobie, że wchodzą do dworu, który jego właściciel opuścił na zawsze. Wuj Kai już na nich nie czekał, siedząc w ulubionym fotelu przed kominkiem i paląc nieodłączną fajkę. Niedawno wynieśli go stąd i pochowali na cmentarzu osiedla Westerau pod prastarym kościołem zbudowanym na podobieństwo małej fortecy. Był to najwyższy punkt wyspy, z którego rozpościerał się szeroki widok na morze.

Kościół był wzniesiony przed czterema prawie wiekami przez jednego z Amstelkroogów, wymienionych w kronice. Foking nie bez słuszności mówił, że ten stary ród trudnił się korsarstwem i rabowaniem przybrzeżnych osiedli morskich. Dumni rycerze nie uznawali nad sobą żadnej władzy, czuli się wszechwładnymi panami na swojej wyspie, jednak w kościele zbudowanym jak warownia musieli szukać nieraz schronienia przed zbrojnymi wyprawami feodałów z kontynentu lub z Anglii, którzy chcieli ukrócić ich swawolę.

— Dzień dobry, kochane dziecko! Dzień dobry, panie Orda! No, chwała Ci, Panie Boże! Przyjechaliście nareszcie, a tak czekałam, tak czekałam! Śniadanie już gotowe, dopiero zaparzyłam kawę!

Była to Jenny Claasen, stara gospodyni kapitana Kragga, wdowa po jego bosmanie, Tomie Claasenie z Flensburga. Mała zgarbiona staruszka o wypłowiałych wilgotnych oczach ucałowała serdecznie pannę Malinowską w oba policzki, potem podała młodemu oficerowi szorstką spracowaną dłoń. Mówiła bardzo głośno, a właściwie krzyczała jak wszyscy wyspiarze, którzy wskutek ciągłych silnych wiatrów mają mocno przytępiony słuch.

— Jesteśmy, pani Claasen kochana — powiedziała panna Malinowska obejmując ją czule. — I kawa już gotowa? Świetnie! Więc pani dostała w porę naszą kartkę?

— Dziś rano, drogie dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

Kobiety w życiu publicznym

Wybory do sejmu mamy już poza sobą. Nowy parlament zaprezentuje się w najbliższych dniach społeczeństwu, zaś wybrani posłowie staną w obliczu ciężkiego i bardzo trudnego egzaminu, który zdawać będą ze swej działalności poselskiej.

Na liście kandydatów do sejmu widziałyśmy kilka kobiet w różnych okręgach wyborczych i 4 kandydatury kobiece z Warszawy. Mając przed sobą wszystkie zestawienia wyborcze należy stwierdzić, że **do sejmu wchodzi tylko b. senatorka p. Kudelska z Warszawy.** Kandydatury pozostałych kobiet nie utrzymały się.

Na taki stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn. Zwróćmy uwagę na kilka charakterystycznych zjawisk.

Pierwsze — to małe nasze wyrobienie polityczne. **Walka o równouprawnienie kobiety nigdy nie rozwinęła się szerokim frontem w Polsce.** Działałyśmy w trudnych warunkach, bo pod rządami obcych zaborców. Pochłaniała nas walka o niepodległość, o utrzymanie polskości, o szerzenie oświaty i uświadomienia narodowego we wszystkich dziedzinach. Inne rzeczy z konieczności schodziły na plan drugi. A przy tym nie można było walczyć o prawa polityczne dla kobiety, gdy tych praw pozbawiono wszystkich Polaków. W Niepodległej już Polsce prawa wyborcze osiągnęłyśmy bez żadnej walki, a rzecz, która tak łatwo komuś się dostaje w ręce, nie jest zwykle odpowiednio doceniana.

Inna już sprawa, że **my same tak mało jeszcze wierzymy w skuteczność i owocność pracy kobiet na szerszym terenie.** Kompleks niższości wobec mężczyzn, świadomie czy też podświadomie wywiera tu przemożny wpływ. W młodej państwowości nie miałyśmy jeszcze tak wysokich wzorów, któreby świadczyły, że i na terenie parlamentu kobieta jest „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu". Ta niewiara we własne siły musiała się zemścić na nas.

Bądźmy również szczere i powiedzmy sobie, że wśród nas większy posłuch znajdują podszepty zazdrości. Tak **niechętnym okiem patrzymy na te kobiety, które mają wszelkie warunki wybicia się.** Każda działaczka napotyka na znacznie większe trudności ze strony kobiet w porównaniu z warunkami pracy mężczyzn. O tym dobrze wie każda z nas, która pracowała społecznie. I wiele już najlepszych sił i kobiet mających najlepsze chęci, z tego powodu załamało się z wielką szkodą dla sprawy, której służyć chciały.

W ostatnich wyborach głosować musiało od 6 do 7 milionów kobiet, a mimo tego nieliczne kandydatki jeszcze nie przeszły.

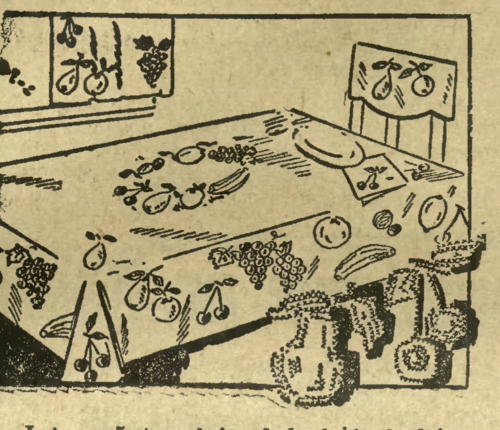
Jeśli chodzi o teren stolicy, to stwierdzić należy, że **panie-kandydatki okazały się zbyt wygodne i zaniechały wszelkiej agitacji.** Kilka lub kilkanaście małych zebrań nie mogło odegrać tu żadnej roli. Nie umiały również zwerbować sobie pomocy w organizacjach kobiecych. I obserwowałyśmy dlatego tak paradoksalną sytuację, że za koniecznością głosowania na kobiety reklamę prowadzili wyłącznie mężczyźni.

I wreszcie końcowa uwaga: nasze kandydatki były mocno przesiewane przez „sito" organizacji prorządowej, czyli Ozonu. **Na listę kandydatek dostawała się tylko taka kobieta, która znana była ze swej działalności w organizacjach partyjnych sanacji, a której to dziedzictwo po sanacji dziś przejął Ozon.** Ten jednostronny wybór kandydatek musiał się zemścić. Praca w „Zw. Pracy Obyw. Kobiet", praca dla Strzelca, lub członkostwo takiej lub innej Rodziny wojskowej czy urzędniczej — nie zastąpi popularności niezależnych i znanych całemu ogółowi działaczek.

A jednak i w tych warunkach i przy tych stosunkach kandydatka bydgoska do sejmu p. Stabrowska potrafiła skupić dokoła siebie w samej tylko Bydgoszczy głosów 13.524, zaś w całym okręgu wyborczym otrzymała 24.147 głosów, zatrzymując trzecie miejsce.

Mamy okazję obecnie „odegrać się". **Jest ku temu okazja najlepsza w „prawdziwych" już wyborach do samorządu, które według zaręczeń wysokich powag rządowych mają być czyste.** Jeśli frekwencja wyborcza do sejmu była duża, to przy wyborach samorządowych do Rad Miejskich musi być bez porównania większa. Wierzymy, że kobiety i tym razem spełnią swój obowiązek obywatelski, **idąc masowo do wyborów samorządowych.** Z. Zaw.

Czas już myśleć o świętach!



Już za 5 tygodni obchodzić będziemy drugie największe w roku i najbardziej uroczyste święta Bożego Narodzenia. Ze względu na piękną tradycję obdarowywania się wzajemnie upominkami, już zawczasu należy rozpocząć przygotowania świąteczne. **Podarunek gwiazdkowy nie powinien być przedmiotem kosztownym, wywołującym zachwyt i podziw z powodu wysokości ceny.** Upominek ten — to najszczerszy dowód pamięci i troski o swoich najbliższych. To też na długo przed świętami należy bacznie obserwować dom, by wiedzieć jaki upominek praktyczny będzie najbardziej potrzebny. Często matka, siostra, brat, czy narzeczony nawet nie zdają sobie sprawy z tego, że ta, wprawdzie niekosztowna, ale praktyczna drobnostka była niemal koniecznością, która sprawiła dużo radości. Matka czy siostra na pewno ucieszy się ogromnie, kiedy otrzyma w prezencie **komplet serwetek i ręcznie haftowany obrus, zrobiony w tajemnicy przed wszystkimi.** Tego rodzaju niespodzianki są jawnym i wzruszającym dowodem uczucia i pamięci.

Na szkicu podajemy śliczny wzór kompletu śniadaniowego, który wiosną i latem będzie na pewno bardzo potrzebnym w gospodarstwie domowym.

Z działalności Zw. Pań Domu w Warszawie.

Dnia 8. 11. br. odbyło się uroczyste zakończenie kursu gospodarczego dla pań domu, zorganizowanego przez Warszawski Oddział Związku Pań Domu. Odbył się przy tym pokaz wyrobów kulinarnych.

Kursy gospodarcze Związku Pań Domu mają charakter praktyczny i są popierane przez władze szkolnictwa zawodowego. Kursy odbywają się w grupach specjalnych dla pań domu, dla młodych panien, które jeszcze nie prowadziły własnego gospodarstwa, dla pracownic domowych, jako przeszkolenie i podniesienie ich poziomu zawodowego oraz dla tych pracownic, które przybyły ze wsi do miasta i nie mają żadnego wyszkolenia. Akcja Związku Pań Domu, prowadzona okresowo, ma duże znaczenie dla podniesienia kultury życia domowego i racjonalnego oraz oszczędnego gospodarowania w domu rodzinnym.

W dniu 11 listopada br. odbył się w Warszawie zjazd Zarządu Głównego Związku Pań Domu. Związek liczy 60 oddziałów w kraju. Zjazd miał charakter organizacyjny.

Kącik Pani domu.

Ciasta z orzeszków ziemnych.

Uwiercić w donicy na śmietanę trzy łyżki masła z filiżanką cukru; dodać dwa jajka, cztery łyżki mleka, filiżankę drobno usiekanych orzeszków ziemnych (tzw. fistaszków), półtorej filiżanki mąki, przesianej z dwiema łyżeczkami proszku do pieczenia. i łyżeczkę soku cytrynowego. Zarobić na ciasto, które kłaść łyżką na wysmarowaną blachę w formie placków, na każdym położyć jeden orzeszek rozłupany na dwoje i wstawić w piec na dwanaście do piętnastu minut.

— **Krem z melona:** 1 kg melona, 15 dkg cukru, 1 cytryna. kieliszek rumu, 6—8 listków żelatyny, 3—4 białka. Obrany i pokrajany melon bez pestek rozgotować, przetrzeć przez sito i gotować jeszcze chwilę aby wyparował i zgęstniał. Wówczas dodać cukier i przesmażyć, w końcu dodać sok z cytryny, rum, rozpuszczoną żelatynę i wymieszać. Osobno ubić na parze pianę, gdy już będzie sztywna dodawać po trochu masę z melona, ciągle ubijając. Gdy wszystko się połączy wylać do formy lub na salaterkę i wynieść na lód.

Zeschnięte i stwardniałe gumowe krążki, rurki itp. należy namoczyć na kilka minut w wodzie z amoniakiem. Na pół szklanki wody 50 gr amoniaku. Przedmioty większe jak np. wałki od wyżymaczek wymagają moczenia dłuższego, godzinę, a nawet dwie.

Startych wałków od wyżymaczek można jeszcze przez czas pewien używać, jeżeli się je okręci równo i gęsto bawełną knotową. Nawijać ściśle i bez szpar, w miejscach, gdzie są wygryzienia, nawijać po kilka razy.

Zjazd Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem.

Zjazd delegatek Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w Warszawie w dniach 19—20 listopada.

Na zjeździe wybrane będą władze Stowarzyszenia. W programie Zjazdu oprócz sprawozdań i spraw organizacyjnych, znajduje się referat p. St. Adamowiczowej, oraz zebranie towarzyskie w Klubie oddziału warszawskiego (Żórawia 25).

Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem liczy 14 oddziałów w większych miastach i jednoczy w Polsce ponad 1200 członkiń. Utrzymuje żywe kontakty z podobnymi stowarzyszeniami w innych krajach na polu wymiany prac naukowych, stypendiów dla studiujących itd.

Na nadchodzącym zjeździe będzie też omawiany udział Polskiego Stowarzyszenia w projektowanym kongresie międzynarodowym Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem, który ma się odbyć w sierpniu 1939 w Sztokholmie.



Królowa angielska Elżbieta stara się zawsze być ubrana modnie. Ponieważ obecnie ogromnie spopularyzowały się kapelusze ozdobione różnej wielkości ptaszkami, na uroczystość chrztu największego statku pasażerskiego „Królowa Elżbieta" — przybyła w tym oto ostatnim krzyku mody, który znalazł naturalnie zaraz tysiące zwolenniczek.

Co gotujemy na obiad?

I. Zupa z białej fasoli
zrazy z grzybami i śmietaną
krem kasztanowy.

II. Zupa z dyni
kotlety baranie z ryżem i pomidorami
legumina z mleka.

III. Zacierki ze słoniną
jarmuż z jajkami
ptysie z kremem.

IV. Zupa z bułek
wątróbka smażona po wiedeńsku
budyń orzechowy.

V. Zupa neapolitańska
karp na szaro
budyń pomarańczowy.

VI. Zupa „nic" z grzankami
bigos myśliwski
budyń z marchwi.

VII. Zupa z drobiu
kurczęta pieczone po polsku z nadzieniem
babki ponczowe.

Posłannictwo i zadania
Polaka-chrześcijanina.

Prelekcja Zofii Kossak-Szczuckiej na IV studium katolickim w Katowicach zmusza do przemyślenia szeregu ważnych problemów. Przede wszystkim jeden wraca uporczywie. Bo jeżeli przyjmiemy za pewnik ostateczny wynik jej niezmiernie ciekawych i godnych pisarza, katolika i Polaka dociekań, że **„chrześcijańskim posłannictwem Polski jest nie sprzeniewierzyć się Kościołowi i samym sobie, nie zaprzeć się wielkich drogowskazów nad dziejami naszymi stojących"**, to jakimż posłannictwem jest czy ma być posłannictwo Polaka-chrześcijanina?

Skoro takie jest **posłannictwo** — zastanówmy się z kolei, jakie są zadania nas współczesnych, którzy mamy się przyczynić do spełnienia dziejowej misji Polski?

Przestudiujmy — tak będzie najlepiej — poszczególne okresy życia człowieka. Na pewno z tego przeglądu wyłuskamy spostrzeżenia, które trzeba będzie niejednokrotnie podkreślać.

Dziecko przychodzi na świat. Ileż trudu i poświęcenia trzeba, aby rozwinęło się i do życia było przygotowane? Bezradne maleństwo jakże często płaczem przywołuje nas do kolebki?... Trzeba jego pragnienie zaspokoić. Umiejętnie. Z tą umiejętnością łączy się już **sztuka wychowywania.** Trzeba wszystkie wpajać od samego początku obowiązki wobec Boga. Nie będą to obowiązki trudne: znak Krzyża świętego, przepiękna w swej prostocie modlitwa do Anioła Stróża, modlitwa Pańska, wreszcie cały pacierz. Ileż razy, znajdując się w obliczu — w dziecięcy w oczach, a potem w życiu, w naprawdę groźnych sytuacjach, ta dziecięca prawie wiara w Dobrego Boga, ta gorąca modlitwa będzie ukojeniem i rozwiązaniem najtrudniejszych problemów?

Stąd płynie nowe zadanie udzielenia pomocy w wychowaniu tych dzieci, którym rodzice czy opiekunowie tego wychowania z rozmaitych przyczyn dać nie mogą czy nie potrafią. Przyczyniajmy się do rozwoju ochronek i przedszkoli, prowadzonych i szkolonych w duchu katolickim.

Dziecko wkracza do szkoły. Spotyka się z nowym, odmiennym często dla niego światem. Musi wykazać już dużo samodzielności i tę samodzielność z czasem lubi przejawiać. I znowu umiejętne kierownictwo jest podstawą w kształtowaniu jego psychiki. Znów musi zwyciężyć szczerze katolicka i rdzennie polska ideologia w katolickiej i polskiej szkole. Tylko taka szkoła potrafi wpoić w dziecko miłość do wiary i Ojczyzny.

Dziecko szkolne, nawet najbiedniejsze musi czuć oparcie o rodziców. Tylko kult dziecka oparty na jego umiłowaniu zrodzi całkowite jego zaufanie.

To zaufanie — problem do dzisiaj niedoceniony należycie musi posiadać dziecko w chwilach dla niego przełomowych. Kiedy dzieje się z nim coś takiego, czego nie rozumie, kiedy stan ten budzi przygnębienie, jednocześnie nie pozwala pytać o przyczynę.

Jakież tu wspaniałe pole na popisy dla szczerze katolickich, chrześcijańskich przewodników młodzieży — rodziców, opiekunów, wychowawców.

Na pewno, jeżeli objaśnić umiejętnie wychowywaną i prowadzoną w wieku przed i szkolnym, przedzierzgającą się w ludzi dojrzałych młodzież ten jej przełom w sposób delikatny, ale konsekwentny — będzie ona tylko wdzięczna, wielokrotnie ustrzeżona od pokus i upadków. Trzeba jej tylko ukazać i pchnąć w kierunku zdrowych ćwiczeń fizycznych, w pracę społeczną, nie przeszkadzającą jednak nauce czy zajęciom zawodowym. Trzeba ukształtować do tego czasu tak duszę tego młodego Polaka i chrześcijanina, aby czuł się potrzebnym społeczeństwu, baczyć, aby umiał odróżnić zło i fałsz od prawdy, piękna i dobra, ukazać mu jego obowiązki wobec Kościoła i Państwa w sposób, któryby go do gruntu przekonał, dać ideał, któryby go porwał!

Ideałem tym jest być Polakiem-chrześcijaninem. Wysoko dzierżyć sztandar posłannictwa.

Jednym z zaszczytnych obowiązków wobec Ojczyzny jest służba żołnierska. Obowiązek ten nakłada na Polaka i chrześcijanina należyte obywatelskie zrozumienie i przygotowanie siebie i innych do tej zaszczytnej służby. Armia rycerska i duchem silna, naród pojmujący w ten sposób ideał służby żołnierskiej potrafią największym

(Ciąg dalszy na str. 8).

Zwłoki Atatürka wystawiono na widok publiczny.

Stambuł, 17. 11. (PAT) Zwłoki zmarłego prezydenta Atatürka złożono wczoraj uroczyście na katafalku w sali tronowej pałacu Dolma Bagcze. Straż przy trumnie pełnią **czterej oficerowie w mundurach galowych z obnażonymi szpadami.**

Za katafalkiem płonie 6 dużych pochodni, przedstawiających 6 strzał — oznakę republikańskiej partii ludowej, której twórcą był Atatürk. Estradę, na której ustawiono katafalk otaczają drzewa laurowe i girlandy kwiatów o barwach narodowych czerwono-białych. Przed katafalkiem leży **wieniec od nowego prezydenta Turcji Ismet Inönü.**

O godz. 10 rozpoczęło się składanie ostatniego hołdu przez generalicję i korpus oficerski garnizonu stambulskiego, przedstawicieli władz cywilnych, korpus konsularny, związki i organizacje. Od godz. 12 **do północy w piątek ludność będzie mogła defilować przed trumną.**

Budujemy nowe szkoły.

Hrubieszów. (PAT) W Koniuchach odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku szkoły powszechnej, wybudowanej wspólnym wysiłkiem zarządu gminnego oraz miejscowej ludności.

*

W Mszannej pow. rybnickiego odbyło się poświęcenie nowego gmachu 8-klasowej szkoły powszechnej, wybudowanego przez skarb śląski kosztem **300.000 zł.**

Nowe przepisy prawa familijnego.

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) Komisja kodyfikacyjna uchwaliła nowy dział polskiego prawa cywilnego, projekt przepisów o pokrewieństwie i opiece. Projekt ten przynosi sensacyjne zmiany w dziedzinie prawodawstwa familijnego przy dochodzeniu ojcostwa. Dochodzenie ojcostwa dopuszczalne będzie w drodze osobnych pozwów, przy czym prawo to przysługiwać będzie nie tylko matce, ale i także gminom, wykonującym ustawową opiekę społeczną. Powództwo o ustalenie ojcostwa dopuszczalne będzie w ciągu 3 lat od urodzenia dziecka. Dzieci nieślubne nosić będą nazwisko matki. Projekt komisji kodyfikacyjnej wprowadza również poważne zmiany w instytucji opieki nad małoletnimi. W całym państwie powstać mają przy sądach grodzkich specjalne urzędy opiekuńcze, złożone z sędziów grodzkich i radców opiekuńczych, spośród kandydatów przedstawionych przez gminy. Granica pełnoletności, wiek lat 21 została utrzymana bez zmian. (r)

Proces o zajścia strajk. w Grudziądzu

Grudziądz. W środę w drugim dniu procesu przeciwko uczestnikom głośnych zajść strajkowych zeznawała pierwsza transza świadków oskarżenia, przeważnie funkcjonariusze policji: Zeznania świadków wznowione zostaną dziś w czwartek. Proces prowadzony sprężyście przez sędziego Wisłockiego ogranicza się ściśle do zarzutów oskarżenia. Przewód sądowy pozbawiony spodziewanych momentów sensacyjnych jest dla publiczności mało ciekawy, to też zainteresowanie znacznie osłabło. Postępowanie przeciwko oskarżonej Gertrudzie Graczykównie, która wyjechała z Grudziądza w niewiadomym kierunku sąd do czasu zawiesił zarządzając ściganie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości listami gończymy. Wobec wielkiej ilości dotąd nieprzesłuchanych świadków, trudno przewidzieć, kiedy nastąpi publikacja wyroku.

—«:»—

Posłannictwo i zadania...

(Dokończenie ze strony 7)

nawet niebezpieczeństwom się przeciwstawić i je przezwyciężyć.

Po ukończeniu a nawet już w czasie nauki czy studiów jednym z problemów naczelnych życia staje się wybór zawodu i małżeństwo.

O ile sam wybór zawodu dla sprawy posłannictwa jest mniej ważny, boć przecież każdy o ile jest tylko godziwy zasługuje na szacunek, o tyle małżeństwo musi być takie, aby potrafiło zadania rodziny chrześcijańskiej w czyn wprowadzić. Bo ileż razy przyjdzie się łamać! Kto wie czy życie w obliczu bezrobocia i nędzy nie postawi cię wobec walki i szarpań.

I właśnie wtedy nakazem chwili jest w czyn wcielać to, co nakazuje prawo Boże. ludzkie i sumienie Polaka-chrześcijanina.

Posiadającym niektóre wtedy przykazania Boże będą drogowskazem wśród odmętu wyzysku i żerowania na krzywdzie ludzkiej.

To jest nakaz chwili. Takim samym nakazem społecznie nie mniej ważnym jest udział Polaka-chrześcijanina w życiu społecznym i obywatelskim, jest miłość Ojczyzny, miłość taka, jaką jeszcze w XVI wieku ukazał ks. Skarga w kazaniach sejmowych.

Zadaniem naszym jest więc baczyć, aby dobro Polski było dobrem pierwszym, aby Bóg panował w domu, w szkole, w urzędzie i w życiu publicznym.

Wypełnijmy swoje zadania a posłannictwo nasze przyczyni się do wypełnienia posłannictwa Polski — Polski chrześcijańskiej.

Mgr Antoni Nowak.

Konfiskata „Dziennika Bydgoskiego".

Wczorajsze wydanie (nr 263 z datą 17 listopada 1938 r.) „Dziennika Bydgoskiego" zostało na wniosek prokuratury skonfiskowane za pewną notatkę na str. 5-tej. Konfiskacie uległo 3 i pół wiersza.

Wobec tego, że część naszych Szan. Abonentów na prowincji nie otrzymała w środę „Dziennika Bydgoskiego", niezwłocznie wydaliśmy drugi nakład, o który prosimy upomnieć się na poczcie.

Wejście w życie traktatu anglo-włoskiego

Rzym, 17. 11. (PAT). Virginio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układu z dn. 16 kwietnia roku bież., podkreśla na łamach Giornale d'Italia zasadniczy charakter tych układów, które definitywnie **zamykają okres nieporozumień** i stwarzają możliwości nowej szerszej współpracy, celem obrony pokoju.

Historia czasów ostatnich wykazała, że niepokojące zaburzenia w Europie i na całym świecie, które poważnie zagrażały interesom brytyjskim, wywołane były w dużej mierze **przez rozdźwięki włosko-angielskie.** To też należy mieć nadzieję, że powrót do współpracy obu narodów wyzwoli siły, na których **oprze się pokój nie tylko europejski, ale i światowy.**

Włochy z ufnością czekają na spełnienie się tych możliwości. „Giornale d'Italia" podkreśla, że układy włosko-angielskie w niczym **nie naruszają i nie umniejszają osi Rzym — Berlin oraz trójkąta Rzym — Berlin — Tokio.** Oś Berlin — Rzym nadal pozostaje wytyczną, kierowniczą polityki włoskiej, ale nie będąc systemem zamkniętym oś ta może być uzgodniona i sharmonizowana z innymi niezależnymi układami o partnerami na równości praw i sprawiedliwości.

Uroczysty akt podpisania układów włosko-angielskich.

Rzym, 17. 11. (PAT). Wczoraj o godzinie 17-tej w pałacu Chigi w sali zwycięstw odbył się uroczysty **akt podpisania deklaracji włosko-angielskiej, wprowadzającej w życie układy włosko-angielskie z dnia 16-go kwietnia bieżącego roku.**

Aktu podpisania dokonali ambasador W. Brytanii przy Kwirynale lord Perth i minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Na uroczystości obecni byli zaproszeni dziennikarze zagraniczni i włoscy.

Coraz większe rozprzężenie na Rusi.

Budapeszt, 17. 11. (PAT) Z Rusi Podkarpackiej nadeszły tu dalsze alarmujące wiadomości. Wśród armii czeskiej zaznacza się **coraz większe rozprzężenie.**

W Nagyszollos silne oddziały żandarmerii utrzymują porządek w stacjonowanym tam pułku piechoty, gdyż żołnierze odmawiają swym dowódcom posłuszeństwa. Krwawe starcia żandarmerii z ludnością są na porządku dziennym.

W Huszcie, Nagyszollos, Visk i innych miejscowościach przez cały dzień trwały **bez przerwy walki między ludnością a żandarmerią.** W miejscowości Visk **zabito 40 żandarmów czeskich.**

Ludność karpatoruska jest zmuszona uchodzić do Węgier i chronić się przed terrorem władz czeskich. Do Berechowa przybyło dotychczas około **5000 Węgrów, Karpatorusinów i Rumunów.** Zdarzają się wypadki, że całe oddziały wojsk czeskich popierają przeciwko przemocy i gwałtom stosowanym przez władze wobec ludności.

Żołnierze 45 pułku piechoty, stacjonowanego w Nagyszollos razem z miejscową ludnością wznosili okrzyki **na cześć Węgier i regenta Horthy.** Ludność Rusi Podkarpackiej ograbiona z resztek żywności przymierająca już głodem oświadcza otwarcie, że taki stan nie może trwać dłużej i że musi nastąpić decydująca zmiana.

Zdemaskowanie żydówki „Hrabiny Warszawy".

Warszawa, 17. 11. Policji warszawskiej udało się wykryć tajny luksusowy dom nierządu, prowadzony przez żydówkę Mariannę Glinc, która przed wojną światową sama była pensjonariuszką lupanaru, w którym przebywali oficerowie rosyjscy.

W wykrytym obecnie w Warszawie przy ul. Chłodnej tajnym domu rozpusty żydówska ladacznica wraz ze swoim synem utrzymywała kilkanaście podstępem zwabionych urodnych dziewcząt.

Ponadto jej córka Ernestyna, którą tego samego „rzemiosła" nauczyła własna matka, przesyłała z Montevideo pornograficzne pocztówki, które sprzedawano w Warszawie. Również Ernestyna Glinc zwabiała do Montevideo młode dziewczęta z Polski pod pozorem wyrobienia im zajęcia w wytwórniach filmowych. Biedne dziewczęta oczywiście padały ofiarami nierządu.

Dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie prowadzi policja warszawska.

Zdarzenia i ludzie.

„Naprawa" siedzi na worach złota.

Organ konserwatystów wileńskich „Słowo" — zaprzysiężony wróg „Naprawy" (lewicowego odłamu obozu sanacyjnego) — pisze w jednym z ostatnich numerów o zamożności „Naprawy". Siła tej grupy — twierdzi „Słowo" — polega nie na organizacji, ale na

„owych worach złota, których węzełki trzymają pp. Grażyński, Przedpełski i ich satelici".

„Wspólnota Interesów" — największe przedsiębiorstwo śląskie, Dom Handlowy Import i Eksport, koncentrujące cały import i eksport do Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej, Zachodnie Zjednoczenie Spirytusowe, Polmin, Związek Eksporterów bekonu, i... cały przemysł śląski, a prawdopodobnie w najbliższym czasie zaolzański, — kontrolowany przez wojewodę Grażyńskiego — oto wspaniałe podstawy materialne Naprawy, podstawy, o jakich Ozon marzyć nawet nie może, jakich nie miał nigdy BBWR, ani w ogóle żaden obóz polityczny w kraju. Do tego dodać należy jeszcze wpływy naprawiaczy w Lewiatanie (adwokat Kowalski) oraz w bankach państwowych".

Zdaje się, że w tej ocenie jest trochę przesady, no ale nie ma dymu bez ognia.

TYLKO 1 GŁOS NA P. STUDNICKIEGO.

P. Studnicki, o którym pisaliśmy niedawno, że sam wystawił swoją kandydaturę do senatu, otrzymał w wileńskim kolegium tylko 1 głos.

Prawdopodobnie był to głos jego przyjaciela p. Mackiewicza.

Można powiedzieć w związku z tym, że był to typowy: **„głos na puszczy".**

KSIĄŻĘ RADZIWIŁŁ — WÓJTEM.

W Ołyce (Kresy Wschodnie) dokonano wyboru wójta, którym został książę Radziwiłł-junior. Jeśli się zważy, że jeden Radziwiłł (Janusz) nie uzyskał ani mandatu poselskiego, ani senatorskiego, a inny został tylko wójtem — to trzeba stwierdzić, że arystokraci awansują z pieca na łeb.

OZONOWA KAWA.

„Orędownik" poznański przypomina, że w październiku 1936 r wyrokiem sądu okręgowego w Tarnowie, został skazany na 8 miesięcy więzienia p. Władysław Kawa, nauczyciel pełniący obowiązki dyrektora gimnazjum w Tarnowie. Przyczyną były manipulacje z opłatami szkolnymi. Kara została w połowie darowana na mocy amnestii, a w połowie zawieszona na trzy lata.

W listopadzie 1938 r., a więc gdy jeszcze termin zawieszenia kary nie minął, p. Władysław Kawa, obecnie nauczyciel gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Końskich, odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

P. Wł. Kawa jest sekretarzem „Ozonu" w Końskich.

List z Poznania.

Echa niedawnej przeszłości.

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.").

Poznań, w listopadzie 1938 r.

Mając już za sobą wybory parlamentarne (Bogu niech będą dzięki) czekamy teraz na grudniowe wybory samorządowe. Zanim jednak bliżej zajmiemy się nimi, podzielimy się z czytelnikami garścią spostrzeżeń, wrażeń i uwag z niedawnej przeszłości.

Pisaliśmy już swego czasu na temat propagandy wyborczej, prowadzonej przez Ozon poznański. W dniu wyborów byliśmy świadkami istnej orgii propagandowej. Ryki megafonów, nawołujących do głosowania, muzyczka żywa i z płyt zagrażała bezpieczeństwu i całości organów słuchowych obywateli. A oczy? Z orbit chciały powychodzić na widok wyborczego spustoszenia.

Ulice po prostu wyścielone bibułą propagandową, fasady domów oblepione afiszami, chodniki zasmarowane hasłami **(można było dosłownie podeptać ozonowe hasła...)** to mała próbka szkicu. **„Kolumna propagandowa"** (można to mniej wytwornie nazwać) Ozonu nie cofała się nawet przed wandalizmem i zasmarowywała świeżo odrestaurowane fasady domów smołą, której jak dotąd nijak zmyć się nie da. Gmach Drukarni Polskiej, gdzie drukuje się Kurier Poznański i Pałacu Działyńskich ucierpiały najwięcej. Drukarnia Polska wytoczyła proces o odszkodowanie spowodowanych strat, Pałac Działyńskich trzeba było kazać na nowo tynkować. Te metody propagandowe spotkały się z żywym oburzeniem całego społeczeństwa, pytającego **kto winien i... kto to wszystko zapłaci?**

Na barbarzyństwo kolumny propagandowej najwięcej narzekała prasa Stronnictwa Narodowego. Słusznie — ale dlaczego w żadnej z licznych enuncjacyj na ten temat nie wspomniano ani słowem o tym z jakich elementów rekrutowali się ozonowi „propagandziści"? **Nie wspomniano o tym dlatego, że kolumnę propagandową tworzyli członkowie Związku Młodej Polski, poza bardzo nielicznymi wyjątkami sami byli członkowie Str. Narodowego, wychowani w tamecznej szkółce propagandy...** Wychowawcom na pewno się nigdy nie śniło, że kiedyś dostaną po skórze od wychowanków, gorzej, że w chłoście biczem będą wpajane im „argumenty propagandowe..."

*

Jeden z kandydatów na posła głosił na swoich ulotkach, że postawiono jego kandydaturę wolą pięćdziesięciu tysięcy ludzi świata pracy. Po wyborach okazała się ta wola w całej prawdzie, bo pan kandydat przepadł z bardzo nikłą ilością zwolenników Pięćdziesiąt tysięcy ludzi wolało widocznie kogo innego...

*

O nowych posłach mówi się dużo. Zwłaszcza o Głowackim i Jóźwiaku. Rozmaici dociekają co oni też dobrego zrobią w Sejmie. Dowcipni, a złośliwi, których nigdy nie brak, mają na to gotową odpowiedź: Pierwszy, jak dotąd nic nie zrobi, a drugi **będzie dalej wytrwale walczył o zbyt dla swojego piwa.**

*

Poza tym wypada przypomnieć, że swego czasu pisaliśmy o pewnych nieporządkach rzekomo panujących na ratuszu poznańskim. Czekaliśmy **wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez inspektora miejskiego mgra Stepka.** Dziś już możemy na owoce dochodzeń nie czekać, bo mgr Stepek, jedyny człowiek, który był dobrze obznajmiony z tymi sprawami, umarł onegdaj i zapewne zabrał tajemnicę dochodzeń do grobu. Stąd też wypadnie chyba nad tymi sprawami przejść do porządku dziennego.

Posnaniensis.

Student spadł z trzeciego piętra.

Poznań, 17. 11. Wczoraj o godz. 22,40 na Rybakach 13 wydarzył się tragiczny wypadek. Na podwórzu domu znaleziono młodego mężczyznę z ciężkimi obrażeniami. Jak stwierdzono, mężczyzną tym był 24-letni Lucjan Godlewski, student Akademii Handlowej, zam. przy ul. Kwiatowej nr 9. Godlewski, będąc w stanie silnego zamroczenia alkoholem wyszedł na dach domu i spadł.

Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło Godlewskiemu pomocy i przewiozło go do szpitala Diakonisek.

Ks. Juliana holenderska

przebywa w Polsce.

Poznań, 17. 11. (PAT) W ślad za swym małżonkiem ks. Bernardem zawitała wczoraj do Wielkopolski, do majętności pp. Mielżyńskich Iwno pod Poznaniem, ks. Juliana holenderska. Następczyni tronu królestwa Niderlandów przebywała ostatnio wraz z mężem, ks. Bernardem oraz córeczką ks. Beatrix, w majątku Wojnowo (Reckenwalde) na pograniczu niemiecko-polskim za Zbąszyniem, u swojej teściowej ks. zur Lippe-Biesterfeld.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz 9—18.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka. otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18 w soboty od 17 do 19

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem".

Karetka sanitarna, telefon 278 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Córka Samuraja".
Słońce: „Profesor Wilczur".
Stylowy: „Olimpiada".
Świt: „Patrol na pustyni".

— Stow. „Rodzina Wojskowa" na FON. Dla uczczenia dwudziestolecia niepodległości członkinie Rodziny Wojskowej w Inowrocławiu postanowiły przyczynić się do ufundowania daru na FON, przeznaczając na ten cel 100 zł.

— „Na tydzień funt". Pod tym hasłem miejski komitet obywatelski Pomocy Zimowej w Inowrocławiu wzorem roku ub. rozpoczął akcję dożywiania najbiedniejszych.

— Uczciwy znalazca. Gotówkę w sumie 650 zł zgubioną przez p. Stachowiaka Jakuba (Lipowa 17) znalazł p. Kurdykowski (Rzeźnicka) i złożył w tut. komisariacie policji.

— Sprzeniewierzenie. Do tut. komisariatu policji doprowadzony został Podemski Edmund, zam. w Bydgoszczy przy ul. Matejki 7 za sprzeniewierzenie sumy 1800 zł na szkodę firmy Dybowski z Bydgoszczy. Podemskiego odstawiono do dyspozycji II komisariatu policji w Bydgoszczy.

— Kradzieże z włamaniem. Do restauracji Sylwestra Starobrata włamali się nieznani sprawcy, dokonując kradzieży kasetki żelaznej z zawartością weksli i innych dokumentów wartości 500 zł.

—«:»—

STRZELNO. (w) Na jeziorze Rzadkwińskim w pobliżu Janikowa pod Strzelnem dostał się na mieliznę prom, załadowany burakami dla cukrowni Janikowo. Na pomoc przybył holownik, u którego zerwała się lina, uderzając robotnika Pućkowskiego tak nieszczęśliwie w głowę, że musiano go odstawić do szpitala.

— Rocznicę Niepodległości obchodziło Strzelno skromnie. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prałat Czechowski, podczas której pienia wykonał chór kościelny. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie powstańców strzelińskich. W godzinach popołudniowych oddział konny Sokoła strzelińskiego urządził raid konny, połączony z niespodziankami. Wieczorem w sali Parku Miejskiego odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił p. Droszcz, referat wygłosił p. dr A. Fiebig, deklamacje p. Eliszewska, po czym nastąpił występ koła śpiewu „Harmonia" i kółka muzycznego.

BARCIN. (c) Dnia 14 bm. w Barcinie w sali rady miejskiej odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Barcina pod przewodnictwem p. burm. Piotrowskiego. Przeprowadzono szereg uchwał dot. gospodarki miasta.

— Dnia 12 bm. odbyło się zakończenie kursu oplg. dla nauczycieli m. Barcina i okolicy w liczbie 35 osób. Zakończenia kursu dokonał prezes obwodu pow. L. O. P. P. p. starosta mgr Śmietanko, wręczając świadectwa absolwentom. Dłuższe przemówienie wygłosił p. insp. szkolny Wł. Leśniewski, który wręczył kier. szkoły w Barcinie p. Salkowskiemu komplet sprzętu modelarskiego dla modelarni lotniczej przy szkole. Imieniem absolwentów przemawiał p. kier. Salkowski. Kierownikiem kursu był p. E. Cichocki, instr. obwodowy oplg. z Szubina.

SZUBIN. (c) Święto narodowe poprzedził uroczysty capstrzyk z przemarszem organizacyj przez miasto. Na rynku przemówił p. starosta mgr Śmietanko. Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. prob. Gileckiego, odbyła się defilada, którą odebrał starosta mgr Śmietanko w otoczeniu p. mjr. Bujakiewicza i p. kpt. Olisiewicza. W sali posiedzeń starostwa odbyła się następnie dekoracja krzyżami zasługi, a wieczorem w Domu Polskim uroczysta akademia.

SIPIORY. (c) Dnia 13 bm. w Sipiorach odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci poległych o wolność ojczyzny powstańców. W uroczystościach wziął udział protektor uroczystości p starosta mgr Śmietanko, p. kdt pow. kom. Młodowicz, p insp. sam. gminnego Kłodziński z Szubina oraz liczni goście z okolicy.

GOŁAŃCZ. (ks) 12 bm. odbyło się w szkole zebranie organizacyjne Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa, na które przybyło 18 nauczycieli tut. rejonu. Zebranie zagaił p. J. Sanicki z Czeszewa, zaznajamiając obecnych z celem zebrania. Referat na temat ideologii, zadań i działalności stowarzyszenia wygłosił sekretarz okr. p. Kitka z Poznania. Następnie p. Bosacki, prezes koła Kcynia, przedstawił obecną sytuację stowarzyszenia. Po ożywionej dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek zorganizowania koła Chrześc. Nar. Nauczycielstwa w Gołańczy. W skład zarządu weszli pp.: St. Paszkiewicz, Rybowo — prezes, W. Josiak, Łegniszewo — wiceprezes, Pilzek, Czeszewo - sekretarz i Andersen, Gołańcz - skarbnik. Koło liczy obecnie 19 członków. Nowej placówce zasłużonego Stow. Chrz. Narod. Naucz. życzymy pomyślnego rozwoju.

WRZEŚNIA. Spłonął zabytkowy kościółek w Otocznej pod Wrześnią. Kościółek był bardzo stary i chylił się już niemal ku upadkowi. W kościółku znajdowały się groby rodzinne Broniszów, właścicieli majątku. Z nieustalonych przyczyn wybuchł wewnątrz kościółka pożar, który strawił w krótkiej chwili cały kościoółek. Ze względu na to, że kościółek był cały drewniany, pożar rozprzestrzeniał się bardzo szybko. Kościółek był ubezpieczony w Zakł. Ubezp-Wzaj. w Poznaniu, co pozwoli niewątpliwie na odbudowę świątyni.

TRZEMESZNO. (mk) W święto Niepodległości rano zebrały się organizacje społeczne na pl. Powstańców, gdzie po uformowaniu się w pochodzie udano się do kościoła katedralnego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. pref. Gierczyński. Defiladę na pl. św. Michała odebrał burm. p. Szymański w otoczeniu przedstawicieli władz. Następnie odbyła się akademia. Słowo wstępne wypowiedział kier. szkoły nr 1 p. Lach. Po występach chórów szkolnych, których dyrygował naucz. p. Majewski, wygłosił referat kier. szkoły p. Nowaczyk.

OSTRÓW WLKP. (lj) Bawiąca się na podwórzu 13-letnia córeczka rolnika St. Franki w Jankowie Zaleśnym została kopnięta przez źrebaka tak niebezpiecznie, że zmarła.

— Po raz drugi otrzymał srebrny krzyż zasługi p. Józef Wojciechowski za pracę zawodową; radca Izby Przemysłowo-Handlowej p. Dezyderiusz Splitt odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

— W Olszowie (pow. Kępno) powstał dzięki zabiegom ks. prob. Bogumiła Brylińskiego oraz ofiarności miejscowego i okolicznego obywatelstwa piękny Dom Katolicki o dużej sali ze sceną i 4 pokojach konferencyjnych.

— W Antoninie (pow. Ostrów) bawi od kilku dni syn pani Dawson, obecnej małżonki ks. Michała Radziwiłła. Kpt. Dawson przyjechał z Anglii dla załatwienia kilku spraw swego ojczyma.

Poświęcenie pomnika ku czci powstańców wlkp. w gminie Sipiory.

Kcynia. Wspaniałą uroczystość poświęcenia pomnika obchodziła gmina Sipiory w niedzielę, dnia 13 bm. Na pagórku ustawiono pomnik wysokości 4,50 m. Pomnik zbudowano z kamieni polnych według pomysłu miejscowego budowniczego i przy bezinteresownej pracy miejscowego społeczeństwa. Na pomniku widnieje napis: „Poległym o wolność ojczyzny powstańcom". Pomnik pobudowano w Sipiorach przy szosie Nakło—Kcynia.

Protektorat nad tą wspaniałą uroczystością objął starosta powiatowy p. mgr Śmietanko. Komitet, składający się z prezesa p. A. Czekańskiego, wójta gminy Rakowskiego i sekr. Zawidzkiego — nauczyciela z Sipior, wywiązał się z swego zadania znakomicie. Na uroczystość, która rozpoczęła się w południe, zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności. Z Kcyni brało udział Tow. Powst. i Woj., Bractwo Kurkowe, Sokół, chór męski „Echo", Straż Pożarna, Kat. Stow. Rob. Polsk. Uroczystość uświetniła kompania O. N. z orkiestrą. Z Nakła brało udział Tow. Powst. Wlkp. Krótkie przemówienie wygłosił p. starosta mgr Śmietanko. Ks. proboszcz poświęcił pomnik w otoczeniu chrzestnych. Hymnem „Boże coś Polskę" zakończono tę wspaniałą uroczystość. Pod koniec odbyła się defilada kompanii O. N. oraz wspólna fotografia uczestników uroczystości.

ŚWIECIE. (t) Raut koła Zw. Oficerów Rezerwy, urządzony w kasynie oficerskim miejscowego garnizonu w sobotę 12 bm. ku uczczeniu 20 rocznicy Niepodległości, zgromadził liczną doborową publiczność Świecia jak i ziemiaństwo powiatu świeckiego. Inauguracją dobrze przygotowanej wieczornicy towarzyskiej, podczas której przygrywał świetny zespół orkiestry wojskowej, było przemówienie i powitanie gości przez p. majora Berezowskiego. Wieczorek uświetnili swymi artystycznymi występami śpiewaczka operowa p. Felicja Krysiewiczowa przy akompaniamencie p. prof. Roeslera oraz p. Dyląga.

— Kino Astoria: „Przy drzwiach zamkniętych".

NIEWIEŚCIN. Nowy administrator parafii ks. Łosiński zabrał się z zapałem do pracy. Jej wyniki są bardzo widoczne. Otóż za jego staraniem parafia uzyskała cenne naczynia liturgiczne, aparamenta i obrusy. Dał odnowić chorągwie, założył owocnie pracujące K. S. M. M. i K. S. M. ż. które urządzają udane akademie itd. Za jego inicjatywą ogrodzono część cmentarza, który lata całe przedstawiał smutny obraz zaniedbania. W święto Chrystusa Króla odbyło się poświęcenie Bożej Męki, która stanęła także za jego staraniem. Po nieszporach wyruszyła procesja do krzyża, gdzie po podniosłym kazaniu ks. administrator dokonał poświęcenia. Następnie udano się do salki parafialnej, gdzie odbyła się akademia. Wykład o uchwałach synodu plenarnego miał kier. szkoły Cichowski z Zawady, prezes P. A. K. W dzień Zaduszny podziwialiśmy estetyczne ogrodzenie cmentarza. Dalsze prace to — dokończenie ogrodzenia cmentarza no i ew. rozbudowanie salki, która stanowczo jest za szczupła.

WĄBRZEŹNO. Kino „Słońce" — „Marnotrawna córka".

— W dniu 14 bm. odbyła się w lokalu p. Kostrzewy zebranie cechu rzeźnicko-wędliniarskiego, któremu przewodniczył starszy cechu p. Leonard Szóstakowski, protokoł prowadził p. Domachowski. Zebranie zaszczycił swą obecnością kierownik szkoły powszechnej męskiej p. Jan Nałęcz. Po omówieniu aktualnych spraw cechowych, przystąpiono do egzaminu uczni na czeladników. Do egzaminu stawało 5 kandydatów, z których 4 otrzymało książeczki czeladnicze. Do nowozamianowanych czeladników przemówili w gorących słowach starszy cechu oraz kierownik szkoły.

— 15 bm. najechana została na ulicy Marsz. Piłsudskiego w Wąbrzeźnie przez rowerzystę pewna niewiasta, która upadając na jezdnię, doznała ciężkich obrażeń na głowie tak, że pomoc lekarska była konieczna. Pomocy udzielił dr Podlaszewski.

9 bm. odbył się jarmark tzw. marciński. Wskutek intensywnej akcji Chrześcijańskiej Korp. Kupieckiej doprowadzono do tego, że żydzi nie mieli dostępu. z prezesem Lewandowskim na czele dopro-Stanowiska na rynku zostały wykupione przez miejscowych kupców. Jarmark odbył się w spokoju.

WEJHEROWO (t). Ostatnio odbyło tu się zebranie Akcji Katolickiej, z udziałem przedstawicieli katolickich stowarzyszeń, reprezentujących 7.000 członków. Po sprawach wewnętrzno-organizacyjnych zebrani zapoznali się z treścią ohydnej napaści hitlerowskiego pisma „Der S. A.-Mann", które stale dając wyrazy obłędnej nienawiści do kościoła katolickiego, również zaatakowało ks. kard. Hlonda, pomawiając go o pochodzenie żydowskie i sprzyjanie żydom. W dyskusji, dając wyrazy swego wielkiego oburzenia, uchwalili członkowie Akcji Katolickiej odpowiednią rezolucję.

— Dwudziestą rocznicę Niepodległości obchodziło Wejherowo niezwykle uroczyście. Miasto całe przybrane było we flagi i godła narodowe. Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym celebrował ks. prałat Roszczynialski w asyście ks. ks. Lehmana i Heiniga. Po nabożeństwie odbyło się na placu Wejhera ślubowanie rezerwistów, po czym defilada wojska i organizacyj. Następnie odbyła się akademia międzyszkolna na sali p. Prusińskiego.

— Kino Casino „Władca".

— Świętokradczej kradzieży dopuścili się nieznani sprawcy w miejscowym kościele farnym, gdzie rozbili skarbonkę i zabrali gotówkę. Dochodzenia w toku.

— Zaniepokojenie w Wejherowie i okolicy sprawia ostatnio pewien osobnik, lat około 30, który na peryferiach miasta zaczepia samotnie idące kobiety, nawiązując z niemi rozmowę, później usiłuje zniewolić. Ostatnio w dniu 7 bm. zaczepił W. B. koło Śmiechowa a 8 bm. A. P. koło Cementowni, której wyrwał z rąk torebkę i parasol, z którymi się ulotnił.

TUCHOLA. (fm) Dotychczasowe dochodzenie w sprawie krwawej bójki na zabawie w Zdrojach wykazało, że bójka była uplanowana z góry w zamiarze rozbicia zabawy. W bójce wzięło udział 15 osobników, przeważnie robotników leśnych, zam. w Zielonce, w wieku od lat 18—37. Najpierw pobili dotkliwie St. Gubańskiego i A. Ważnego, następnie zmasakrowali Czaplewskiego, który od uderzenia krzesłem w głowę padł nieprzytomny na ziemię. Osadzono w więzieniu w Tucholi: A. Śledzińskiego — przewodnika bandy, A. Domachowskiego, F. i B. Kończyńskich i Wł Wiśniewskiego.

— W świetlicy O. N. odbyło się posiedzenie delegatek oddziałów KSM żeńskiej okręgu Tuchola. Posiedzeniu przewodniczył ks. asyst. Rynkowski, który również zareferował program pracy w oddziałach na bież. sezon. Sprawozdanie z obozu w. f. w Charzykowie wygłosiła sekr. okręg. Kosiakówna, a referat wygłosiła nacz. okręg. Pryllówna.

CHEŁMNO (lm). Kino „Apollo" wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie arcyprzebój sezonu pt. „Tygrys z Esznapuru", pierwszą część z filmu „Indyjski grobowiec".

— Kino „Uciecha" (dyr. p. M. Pokrzywka): „Kraj Miłości oraz reportaż z Zaolzia.

— Za pracę społeczną otrzymali złote krzyże zasługi pp.: starosta Z. Gużewski, inż. A. Dziedziul i Stanisław Haertle. Odznaczonym serdecznie gratulujemy.

— W obecności najwyższych czynników miejscowych władz z pp.: starostą Gużewskim, płk. Jastrzębskim i insp. szkolnym mgr. Wyrwińskim na czele odbyła się w Chełmnie dnia 14 bm. w auli szkoły chłopców nr 1, inauguracja kursów przysposobienia oświatowego do obrony narodowej, na którą przybyli liczni kursiści, pragnący uzupełnić braki o charakterze oświatowym. Cele i zadania oraz korzyści osiągnięte z tego kursu, wyczerpująco scharakteryzowali różni prelegenci z pp.: insp. szkolnym mgr. Wyrwińskim i burm. Klarnem na czele.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel. 1360; Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Olimpiada".
Gryf: „Motyl hiszpański" z Jeanette Mac Donald.
Orzeł: „Groźny Bill".

— Osobiste. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej zostali odznaczeni krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta" następujące osoby z Grudziądza: dyr Izby Skarbowej p. Stanisław Namysłowski, wiceprezydent miasta p. Stanisław Michałowski, b. naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej p. dr Wojciech Grusiecki oraz p. naczelnik Alfred Mieczysław Klausal.

— Grudziądz liczy 59.731 mieszkańców. Jak wynika ze statystyki zarządu miejskiego, Grudziądzowi przybyło w przeciągu jednego miesiąca 148 mieszkańców. Stan ludności w dniu 30 września br. wynosił 59.583 osób, natomiast w dniu 31 października br. 59.731 osób.

— Przytrzymanie bojówkarzy. Policja przytrzymała 4 osobników, którzy brali udział w bójce w nocy z soboty na niedzielę przed teatrem miejskim, podczas której został ciężko ranny Paweł Krzemiński, zam. przy ul. Ks. Skorupki.

— Butelką w głowę. Zamieszkały przy ul. Legionów 68 niej. Jan Kreczman, nie mogąc w pewnej restauracji przy ul. Mickiewicza zapłacić rachunku, został przez właściciela lokalu uderzony butelką w głowę. Na skutek doznanych obrażeń zmuszony był udać się do szpitala miejskiego pod opiekę lekarską.

— Nieszczęśliwe wypadki. 13 bm. przechodząca ul. 3 Maja — 54-letnia Anna Weis, bez stałego miejsca zamieszkania, potrącona została przez tramwaj. Przewieziono ją do szpitala, gdzie lekarz stwierdził lekkie obrażenia ciała. Drugi wypadek miał miejsce na ul. ks. Budkiewicza, gdzie Józef Martin (Szpitalna 4) najechany został przez samochód, prowadzony przez szofera L. Tynieckiego (Narutowicza 15). Szofer przewiózł lekko okaleczonego Martina do szpitala.

— Okradła koleżankę. Służąca Antonina Meller (Wybickiego 47) zgłosiła kradzież garderoby i bielizny ogólnej wartości 356 zł. Kradzieży dokonała jej koleżanka, wyjeżdżając z łupem w niewiadomym kierunku.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 17 listopada 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie.

—«·»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: Wspaniała komedia „Walc Królewski".
Bodega: „Błękitna załoga".
Lido: „Porzucona" z Barbarą Stamojk i Herbert Marszal.
Lily-Chylonia: „Pod Twoją obronę".
Morskie Oko: Polski film „Florian".
Polonia: „Indyjski Grobowiec" II część „Tygrys Esznapuru".
Miraż Orłowo: „Bohater naszych czasów" w roli głównej Erol Flyn.
Zorza-Grabówek: „Cień Szanghaju" i bogaty nadprogram.

— **„La pesca in Polonia".** W poważnym włoskim piśmie żeglugowym „La Marina Italiana" w nr. wrześniowym br. ukazał się duży artykuł o Władysławowie, pióra kpt. Tad. Madeyskiego z Gdyni. Wywody autora są poparte przez obfite dane statystyczne oraz dobrze wykonane ilustracje.

— **W Kolibkach** postanowiono zbudować specjalną bocznicę rewizyjną obok budynku celnego dla usprawnienia odprawy celnej. Bocznica będzie gotowa jeszcze w listopadzie.

— **Kontrolerzy meldunkowi** stwierdzają stale, że zarówno lokatorzy jak i właściciele domów nie przestrzegają obowiązków ustawy meldunkowej. Już w ciągu kilku pierwszych dni pracy wpływa codziennie do komisariatu rządu około 40 doniesień za nieprzestrzeganie ustawy meldunkowej.

— **Za przerabianie zaświadczeń** urzędu celnego skazani zostali dwaj praktykanci firmy Schenker oraz urzędnik firmy Północne Tow. Transportowe na 6 miesięcy więzienia, przy czym obu praktykantom zawieszono karę na 3 lata.

— **Najpiękniejsza książka polska.** W obecności p. Komisarza Rządu mgr. **Sokoła** i dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego odbyło się w lokalu Instytutu Bałtyckiego posiedzenie komitetu redakcyjnego **Monografii** pod przewodnictwem inż. **Juliana Rummla.** W wyniku obrad Komitet powierzył przygotowanie Monografii miasta **Instytutowi Bałtyckiemu,** pracę zaś nad Monografią portu zlecił **Urzędowi Morskiemu.** Obie części ukażą się pod wspólnym tytułem **„Monografia Gdyni"** w r. 1940, tj. w **dwudziestolecie objęcia w posiadanie wybrzeża przez odrodzone Państwo.** W związku z podjętą pracą, Dyrekcja Instytutu Bałtyckiego zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców Gdyni o **przysyłanie Komitetowi Redakcyjnemu dla zużytkowania w Monografii wszelkich fotografii, dokumentów czy notatek,** mogących służyć jako materiał lub przyczynki do dziejów Gdyni jako osady przedwojennej oraz późniejszego miasta portowego aż do chwili obecnej. Wszelkie wiadomości w tej sprawie należy kierować do Instytutu Bałtyckiego, Gdynia, ul. Świętojańska 23, tel. 18-74.

— **Tajemnica półksiężyca i gwiazdy.** S/s „Pułaski" przywiózł do Gdyni tajemniczą szalupę, na której rozegrać się musiała jakaś straszliwa tragedia. W dwa dni po wyjeździe z Dakaru w drodze do Gdyni, w dniu 8. 11. napotkano na pełnym Atlantyku samotną szalupę rybacką unoszoną przez fale. Statek zatrzymano i łódź zabrano na pokład. Łódź miała kompletne wyposażenie, sieci rybackie, przynęty na łowienie ryb, fajki, tytoń itp. Na burcie łodzi były znaki półksiężyca i gwiazdy oraz nr 852. Na około szalupy wpływały całe stada rekinów, co pozwala przypuszczać, iż na łodzi rozegrał się jakiś krwawy dramat. Szalupę, której pochodzenia nie stwierdzono, przywieziono do Gdyni.

— **Wyjazd m/s „Piłsudski".** We wtorek wieczorem wyszedł z Gdyni do New Yorku motorowiec „Piłsudski", zabierając przeszło 700 pasażerów oraz pocztę i 2.000 ton ładunku drobnicy. Podczas swej podróży m/s „Piłsudski" zawinie, jak zwykle do Kopenhagi, skąd zabierze dalszych pasażerów i ładunek. Przyjazd motorowca „Piłsudski" do New Yorku przewidziany jest 26 listopada br., a jego powrót do Gdyni 2 grudnia 1938 r.

Niepotrzebny człowiek.

Gdynia. Żartem, nie żartem, jednak wielu ludzi, chętnie identyfikujących się z czynnikami miarodajnymi, szermuje czasem w Gdyni groźbami pod adresem „niesfornych" przedstawicieli niezależnej opinii strasząc... **wydalaniem z pasa granicznego.**

W Gdyni jest rzeczywiście mnóstwo ludzi nie tylko zbędnych, lecz **wręcz szkodliwych** i ku nim pragnęlibyśmy skierować zainteresowania tych wszystkich amatorów wydaleń. Oto np. w Gdyni jest pewien żydek, pracujący w jednym z tutejszych przedsiębiorstw żydowskich, który ponadto w wolnych chwilach „odstawia dziennikarza" i **pisuje „piękne" korespondencje z polskiego portu.**

W londyńskim **„Daily Express",** piśmie, które ma **2 i pół miliona nakładu,** ukazała się właśnie fascynująca korespondencja z naszego wybrzeża, opisująca **rewelacyjne historie o cierpieniach żydowskich.** Pokazuje się z niej, że **3 tysiące żydów** uciekło do Gdyni z Gdańska, pod Tczewem, zaś na pasie „bezpańskiej ziemi" rozdzielającej terytorium Wolnego Miasta od dominium Rzeczpospolitej Polskiej **leży pokotem 10 tysięcy koczujących żydów.** Ani „we wte, ani we wte". Z Gdańska ich wyrzucili, do Polski ich nie wpuścili. Przytulili się na bezpańskiej linii demarkacyjnej, cierpią i płaczą. A tu okrutna polska straż graniczna z fuzjami w morderczych rękach, **z paluchami na cynglu** czeka i patrzy na każde ich poruszenie. Okropność. Dostała rozkaz strzelania, prosto w samo serce!

Takie banialuki czyta, 2 i pół miliona Anglików i wierzy w nie święcie. To są przecież „korespondencje własne" tu na miejscu przez „naszego własnego korespondenta" napisane!

Czy nie należało by tego młodego publicystę **odstawić z Gdyni** nie tylko do „pasa bezpańskiego" pod Tczewem wśród pokotem leżących 10.000 płaczących żydów, ale jeszcze dalej? Z pasa granicznego można wszak a nawet wskazane jest wydalać **niepotrzebnych ludzi!**

Mewa przyniosła siostrzyczkę...

Dawniej nasze śródlądowe dzieci mawiały, że **bocian przyniósł siostrzyczkę lub braciszka.** Teraz zmieniły się czasy i ideologia morska już od pieluch święci w polskich rodzinach triumfy. **Dzieci najchętniej rodzą się teraz na morzu** i już nie bociany lecz mewy przynoszą je w dziobku.

Właśnie powrócił s/s **„Pułaski"** przywożąc pasażerów i 2800 ton ładunku. W drodze do Ameryki Południ. przewiózł „Pułaski" ponad 600 pasażerów, wśród których było wielu mieszkańców Brazylii powracających z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. Podczas tej podróży dnia 9. 10. br. urodziło się na pełnym morzu dziecko rodzinie **Krawiec, jadącej do Argentyny.** Chłopca ochrzcił na statku kap. ks. Nowicki. Chłopcu dano na imię Włodzimierz. W drodze zaś powrotnej był **drugi chrzest dziecka,** które urodziło się w Argentynie, a rodzice Makowiec nie mieli możliwości ochrzczenia swej córeczki. Dopiero na statku zwrócili się z prośbą do kapitana, aby kapelan dokonał aktu chrztu. Dziewczynce dano imię Wanda, Zuzanna.

W dniu 11. 11. jako dzień święta Niepodległości urządzono na statku akademię. Uroczystość zagaił kpt. Szworc a okolicznościowe przemówienie wygłosił dr Rosiński, radca Min. Przem. i Handlu. Na dzień ten wyszła również gazetka okrętowa pt. **„Głos Południa".** Poza wyżej wymienionymi już osobami przyjechali: znany pisarz Choromański i E. Gruda instruktor oświatowy z Parany, który pracował na obczyźnie od 10 lat. S/s „Pułaski" wyjdzie w następny rejs do południowej Ameryki **w grudniu.**

— **Komisariat Rządu** podaje do wiadomości zainteresowanych właścicieli pojazdów mechanicznych, iż w dniach 28 i 29 bm. o godz. 10 urzędować będzie w Gdyni (Komisariat Rządu, pokój nr 4, wejście od ul. Bema) komisja z D. O. K. VIII i przeprowadzi przegląd samochodów produkcji krajowej marki „Polski Fiat" ciężarowych, autobusów i sanitarnych, a to celem wypłacenia właścicielom premii za pojazdy, które odpowiadać będą odnośnym warunkom. Przeglądowi podlegają te samochody, które zostały zarejestrowane po raz pierwszy między 4 grudnia 1935 a 1 kwietnia 1938. Warunki otrzymania premii są podane w Monitorze Polskim nr 221 (1938 poz. 476). Samochody należy doprowadzić do przeglądu na koszt własny.

— **Doroczne walne zebranie Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej,** odbędzie się w czwartek, dnia 24 listopada 1938 roku o godz. 20,15 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. 10-go Lutego.

— **Zwłoki samobójcy** zmasakrowane przez pociąg znaleziono na torze kolejowym pod Gdynią. Denat nieznanego nazwiska był 25-letnim bezrobotnym młodzieńcem, jak wynika z kartki w kieszeni.

— **Wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski** odznaczony został po raz drugi złotym krzyżem zasługi.

— **Ad multos annos!** Długoletni abonenci „Dziennika Bydgoskiego" Franciszek Grzegowski i Marta z domu Talarowskich obchodzą w piątek, dnia 18 listopada br. srebrny jubileusz godów małżeństwa. Uroczysta Msza św. odbędzie się 18 bm. o godz. 10 w kościele Najśw. Marii Panny.

— **Świętokradztwo w Chylonii.** Do kościoła w Chylonii zakradli się ubiegłej nocy złoczyńcy, gdzie rozbili skarbonkę (w której nie było pieniędzy) i zabrali dwa obrusy z ołtarza.

— **Trawler rybacki** s/s „Cezary" przywiózł 91.080 kg śledzi świeżych w lodzie luzem oraz 122 kantjes śledzi zasolonych; s/s „Java" wyładował 970 kantjes śledzi solonych, pochodzących z własnych połowów towarzystwa „Mewa" oraz 1.754 kantjes śledzi solonych, pochodzących z połowów własnych towarzystwa „Delfin".

— **Osobiste.** Pani Maria Róża **Frankowska** odznaczona została złotym krzyżem zasługi za pracę społeczną.

„Doktor Gidyński" — Henryk Freitag skazany na 2 lata więzienia.

Toruń, 16. 11. W lipcu br. na terenie Torunia pojawił się 22-letni Henryk Freitag, zam. w Poznaniu przy Rynku Śródeckim 3. W dniu 14 lipca udał się on do hotelu „Pod Orłem", przedstawiając się kierownikowi p. Wincentemu Janickiemu jako dr Gidyński i prosił o udzielenie pożyczki, w wysokości 30 zł. Jednocześnie prosił o pokój na jedną noc. Rzekomy doktor zobowiązał się pieniądze zwrócić „lada chwila". Następnego dnia „dr Gidyński" bawił się w kabarecie „Pod Orłem", nabierając kierownika lokalu na kwotę 177 zł, należną za zjedzone potrawy i napoje.

16 lipca br. taksówką szofera Władysława Lewandowskiego udał się z Torunia do Golubia, do lekarza Gerharda Koppa, wiedząc, że ten wyjeżdża wkrótce na urlop i potrzebuje zastępcy w praktyce lekarskiej. Freitag, przedstawiwszy się za dra Gidyńskiego, wyraził ochotę na zastępstwo, dając jednak do zrozumienia, że w tej chwili znajduje się w przykrej sytuacji i potrzebuje pieniędzy. P. dr Kopp dał mu 90 zł à conto wynagrodzenia za zastępstwo. Freitag pokwitował odbiór pieniędzy, podpisując nazwiskiem „dr Gidyński Henryk". Rzecz naturalna, że Freitag nie zapłacił szoferowi za przejazd taksówki w kwocie 40 zł, obiecując „uiścić to" później. W dniu 18 lipca po raz drugi nabrał szofera Jasińskiego na 2,20 zł, jeżdżąc po Toruniu. Bezczelność swoją posunął do tego stopnia, że przedstawił się szoferowi jako dr Warszewski i pożyczył od niego 1,50 zł wystawiając kwit na 5 zł i polecając mu zgłosić się w szpitalu miejskim, gdzie pieniądze zostaną mu wypłacone.

Dnia następnego pomysłowy i bezczelny Freitag wprowadził w błąd p. Stanisława Grozego, pożyczając od niego 31 zł. Potem udał się do pensjonatu p. Antoniny Charzyńskiej, gdzie przespał się, zjadł śniadanie i nie płacąc rachunku, wyszedł, zabierając „na pamiątkę" walizkę, wartości 10 złotych.

Rzekomemu lekarzowi powinęła się wreszcie noga, został pochwycony i osadzony w areszcie.

W ub. wtorek Freitag odpowiadał przed toruńskim sądem okręgowym za wszystkie swoje przestępstwa, dokonane na terenie gościnnego Torunia.

Do winy przyznał się, lecz wszystko „zwalił" na swoich rodziców, którzy mieli się go wyrzec po kradzieży motocykla, dokonanej przed kilku laty w Poznaniu.

W wyniku przeprowadzonej **rozprawy** „dr Gidyński"-Freitag skazany został wyrokiem łącznym na karę więzienia przez 2 lata.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 17 listopada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ostrożnie z miłością".
As: „Paramatta".
Mars: „Modelka".
Świt: „Florian".

— **5.212,32 zł zebrano na budowę szkół powszechnych.** Zarząd komitetu obwodowego Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w Toruniu, podaje do wiadomości, że V Tydzień Szkoły Powszechnej przyniósł w obwodzie szkolnym toruńskim nadspodziewane wyniki finansowe, co jest wyrazem wysokiego zrozumienia społeczeństwa toruńskiego dla tej akcji T-wa. Wyniki finansowe przedstawiają się następująco: ze sprzedaży materiałów wartościowych uzyskano 2.392,04 zł, zbiórki uliczne i w teatrze 1.413,74 zł, listy składkowe 272 zł, bazar ludowy 461,44 zł, kino szkolne 272 zł, razem 5.212,32 zł. Wszystkim ofiarodawcom Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych w Toruniu składa za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać".

— **Poświęcenie izby harcerskiej.** W nadchodzącą niedzielę, 20 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu przy Staromiejskim Rynku poświęcenie izby 6-ej toruńskiej drużyny harcerskiej.

— **Na rzecz ubogich.** Stowarzyszenie Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy bazylice św. Jana urządza w niedzielę, 20 bm. w Domu Katolickim wentę na rzecz ubogich i biednych dzieci. Program wenty przewiduje cały szereg bardzo ciekawych niespodzianek.

— **Ruch tramwajowy z przesiadką.** Z powodu naprawy toru tramwajowego, w dniu dzisiejszym ruch tramwajowy na odcinku ul. Kościuszki — róg Czarnieckiego odbywa się z przesiadaniem.

— **Święto młodzieży.** W niedzielę 20 bm. obchodzić będzie młodzież pomorska swe doroczne święto patronalne ku czci św. Stanisława Kostki. Podobnie, jak w latach ub., tak i w bieżącym roku święto nosić będzie specjalnie uroczysty charakter. W dniu tym cała młodzież polska złoży powtórnie ślubowanie królowej Korony Polskiej, odnowi swoje ślubowanie jasnogórskie. W Toruniu gospodarzem tegorocznego święta będzie oddział KSM. M. przy parafii Chrystusa Króla na Mokrem. Program uroczystości jest następujący: w dniach 16, 17 i 18 bm. o godz. 20 rekolekcje w Domu Katolickim; dn. 19 bm. spowiedź we wszystkich kościołach; dn. 20-go rano Komunia św., o godz. 11,30 zbiórka oddziałów ze sztandarami na boisku KSM Mokre; o godz. 11,45 wymarsz na wspólną Mszę św., podczas której odnowienie ślubowań jasnogórskich. Po nabożeństwie uroczysta akademia w ognisku.

— **Czy to Polak?...** W ub. poniedziałek w godzinach popołudniowych na ul. Szewskiej w Toruniu liczni przechodnie zostali oburzeni do głębi zachowaniem się Maksa Dąbrowskiego, z zawodu stolarza, zam. przy ul. M. Garbary, który bardzo ordynarnymi wyrażeniami lżył naród polski. Dąbrowskim, który przez swoje zachowanie dał dowód, że nie jest Polakiem, zajęła się policja, która odprowadziła go w stanie nietrzeźwym do komisariatu i spisała protokół zajścia. Czeka go naturalnie odpowiednia kara, gdyż o zajściu tym powiadomiony został prokurator.

— **Dr Jacobson uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.** W ub. wtorek, dr Jacobson jadąc na pogrzeb swojej bratowej do Stargardu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w okolicach Nowego. Znany lekarz toruński doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, jak również połamania 4 żeber. W stanie poważnym przewieziono go do szpitala wojskowego w Toruniu. Samochód, którym dr Jacobson kierował, został poważnie uszkodzony. Mimo, iż dr Jacobson doznał tak poważnych obrażeń ciała, życiu jego nic nie zagraża. Co było przyczyną wypadku, ustalą niewątpliwie przeprowadzone dochodzenia.

— **„Subretka" najbliższą premierą Teatru Ziemi Pomorskiej.** Teatr Ziemi Pomorskiej zapoznał już swą publiczność z twórczością Jakuba Devala, wystawiając w poprzednich sezonach „Stefka" oraz „Towariszcza" — sztuki, które cieszyły się jak wszędzie, tak i u nas rekordowym powodzeniem. Obecnie dyrekcja teatru sięgnęła znowu do jego dzieł i jako najbliższą swą premierę wystawia „Subretkę". Sztukę tę grały ostatnio z dużym powodzeniem teatry wiedeńskie, praskie, warszawskie, a obecnie przygotowuje ją Paryż. Na scenie naszej tytułową rolę gra. p. Elżbieta Dziewońska, która z talentem swym poznała publiczność w sztukach „Tekla" i „Cyd". Reżyseruje p. Strzelecki.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 listopada 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Salomei ks., Grzegorza Cud.
Jutro: Pośw. baz. św. Piotra w Rzymie.
Wschód słońca o godzinie 7,24.
Zachód słońca o godzinie 16,5.

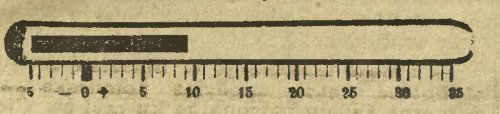
Stan pogody.

Dość ciepło i pochmurno.

Pogoda w Polsce będzie w dalszym ciągu kształtować się pod wpływem starego powietrza polarno-morskiego, w którym miejscami zaczną występować niewielkie przejaśnienia. Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda pochmurna z rozpogodzeniami w Wileńskim, a z drobnym deszczem na Podlasiu, w Wielkopolsce oraz w Kieleckim i w Małopolsce wschodniej. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 6 do 9 stopni. W górach notowano od 2 st. na Pop wanie do 3 na Kasprowym Wierchu. Dziś rano w Bydgoszczy dość ciepło i pochmurnie. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pochmurno i mglisto, w godzinach rannych miejscami drobny opad, w ciągu dnia niewielkie przejaśnienia, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 14—20 listopada br.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.

2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Wystawa darów przy ul. B. Pierackiego 8 (b. Internat Kresowy), z powodu naprawy ogrzewania centralnego zamknięta aż do odwołania.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im K. H. Rostworowskiego

W czwartek, dnia 17-go i piątek 18-go bm. na repertuarze w dalszym ciągu operetka **„Róża Stambułu"** z gościnnym udziałem Mary Gabrielli.

W sobotę 19-go premiera komedii obyczajowej M. Bałuckiego **„Klub Kawalerów"**, posiadającej niezaprzeczony komizm, humor sytuacji i galerię typów, oraz pogodną szczerą wesołość. Autor komedii lubi się śmiać i innych do śmiechu pobudzać, w ten sposób posługuje się tematem, który można przeprowadzić i rozwiązać wesoło i pogodnie. To też w komedii tej nie ma poważnych i trudnych problemów, głębokich i subtelnych charakterów ani powikłań naprężonych. Całość składającą się z 3-ch aktów muzycznie ilustrowaną reżysersko opracował Kazimierz Korecki. Udział biorą: Bystrzyńska, Domańska, Korowicz, Kownacka, Morozowiczowa, Kowalczyk E., Rosłan, Skwierczyński, Szafrański, Skirgiełło-Jacewicz, Winczewski i inni. Kostiumy i dekoracje wg. projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W niedzielę o 16-tej po cenach zniżonych **„Róża Stambułu"**, o godz. 20-tej drugie przedstawienie **„Klubu Kawalerów"**.

—«:»—

— **Zamiast wieńca na trumnę ks. dr. Kolipińskiego** złożyli 10,— zł do dyspozycji Konferencji Pań Miłosierdzia przy parafii Św. Wincentego à Paulo na Bielawkach Władysławostwo Maciejewscy.

— **Z okazji Prawosławnego Cerkiewnego Święta „Ofiarowanie N. M. P.", „Wwiedienje wo Chram" — odpust, w poniedziałek, dnia 21 bm.** o godz. 9.30 w kaplicy garnizonowej przy ul. 3 Maja odbędzie się **nabożeństwo prawosławne** — Św. Liturgia.

Zgłaszajcie wolne miejsca pracy.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy stwierdza niniejszym, że w ostatnim czasie zauważono iż poszczególne zakłady pracy i pracodawcy, nie stosują się do przepisów o zgłaszaniu wolnych miejsc pracy, wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 162) i ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. z 1932 roku Nr 58 poz. 555) a w wielu wypadkach ograniczają się jedynie do powiadomienia tut. biura o zatrudnieniu pracownika, wzgl. do zapotrzebowań imiennych.

Tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z istniejącymi przepisami w tym przedmiocie, gdyż wymienione przepisy wyraźnie **ustalają obowiązek zgłaszania wolnych miejsc**, a czynność powiadomienia biura o przyjęciu nowego pracownika, odnosi się wyłącznie do wypadków przyjęcia pracowników wykwalifikowanych, co do których już poprzednio nastąpiło porozumienie między pracodawcą, a biurem pośrednictwa pracy, jeżeli to biuro nie posiadało w swej ewidencji odpowiednich kandydatów.

Wyjaśnia się również, że pracodawcy służy prawo wyboru kandydatów, a biuro ma obowiązek zastosowania się do żądań i terminów zgłoszonych przez pracodawcę w zapotrzebowaniu, jednak w ramach zgłoszonych wolnych miejsc i skierowanych przez biuro kandydatów.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy posiada w swej ewidencji poszukujących pracy, osoby wszelkich kategorii i zawodów, a na wyraźne żądanie pracodawcy jest obowiązane udzielić mu należycie ustalonych danych, dotyczących poszukującego pracy, które mogą mieć znaczenie przy określaniu, czy kandydat będzie odpowiedni na wolne miejsce pracy.

Ponieważ pomijanie przez zakłady pracy, obowiązku zgłaszania wolnych miejsc, przybrało ostatnio poważne rozmiary, a tego rodzaju postępowanie wywołuje niezadowolenie i rozgoryczenie wśród bezrobotnych, pozostających w ewidencji tut. biura i oczekujących zapośredniczenia przez biuro, przeto Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy zwraca się pod adresem zakładów pracy i pracodawców o ścisłe przestrzeganie istniejących pod tym względem przepisów, przy czym zauważa, że odnośnie opornych zakładów pracy i świadomie przekraczających te przepisy, w przyszłości stosować będzie bezwzględnie sankcje karne, przewidujące w tych wypadkach grzywnę do 1.000,— złotych, a w wypadkach niemożności ściągnięcia, karę pozbawienia wolności.

Biuro pośrednictwa pracy, Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy, mieści się przy ul. Grodzkiej nr 25, telefon nr 36-06 i czynne jest dla interesantów, w czasie od godz. 8-ej do 12-tej, przy czym zgłoszenia wolnych miejsc mogą być dokonane również telefonicznie, w czasie od godz. 8—15-tej.

Kobiety katolickie protestują
przeciw napaści hitlerowskiej na ks. Prymasa.

Otrzymaliśmy następujący protest z prośbą o ogłoszenie:

My, zgromadzone dnia 13 listopada 1938 r. na zebraniu w Domu Katolickim, członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Jedność przy Farze w Bydgoszczy, do głębi oburzone z powodu nikczemnej napaści, skierowanej na Najczcigodniejszą Osobę Prymasa Polski, a naszego ukochanego, na dzisiejsze czasy wprost opatrznościowego, Arcypasterza, któremu tyle Ojczyzna nasza zawdzięcza,

protestujemy jak najenergiczniej przeciw hitlerowskiemu tygodnikowi „Der SA-Mann" i domagamy się od władz naszych, aby wyciągnęły jak najdalej idące konsekwencje dyplomatyczne z półoficjalnej napaści i poniżenia godności Najwyższego Dostojnika Kościoła Katolickiego w Polsce.

Jeżeli Naród Polski w dawnych świetnych czasach tak czcił Prymasa Polski, że Mu w chwili wakansu tronu królewskiego, przyznawał prawa królewskie, to i dziś w odrodzonej Ojczyźnie zgodnie z tradycją dziejową nie ścierpimy, aby ktokolwiek ośmielił się bezkarnie szargać dobre imię tak wielkiego Dostojnika, przy którym trwamy i trwać będziemy w doli i niedoli.

Rekolekcje zamknięte dla Panów.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Poznaniu organizuje rekolekcje zamknięte dla Panów w następujących miejscowościach:

W Kościanie w dniach od 17 wiecz. do dnia 21 listopada br. rano, w Domu św. Zofii. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 8 zł.

W Buku w dniach od 1 grudnia wiecz. do 5 grudnia br. rano w Domu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 9 zł.

W Inowrocławiu w dniach od 1 grudnia wiecz. do 5 grudnia br. rano w Uzdrowisku Solankowym im. Marsz. Focha, Przy Stawku 6. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 10 zł.

W Bydgoszczy w dniach od 8 do 10 grudnia br. włącznie (3 dni), w Zakładzie Ks. Ks. Misjonarzy, koszty utrzymania od osoby wynoszą 10 zł.

Zgłoszenia na rekolekcje w Buku i w Inowrocławiu do dnia 27 listopada br. oraz udziela informacji Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, III p. Wraz ze zgłoszeniem należy przekazać opłatę rekolekcyjną na nasze konto PKO 204.332.

Zgłoszenia na rekolekcje w Bydgoszczy przyjmuje do dnia 23 listopada br. nasz delegat okręgowy na okręg bydgoski p. dr Fischbach Bolesław (Bydgoszcz, ul. Ks. Skorupki 2), do którego wraz ze zgłoszeniem należy przekazać opłatę za utrzymanie.

Kronika kulturalna.

II-gi Koncert Collegium Musicum

przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym.

Z górą 300 osób przysłuchiwało się z najżywszym zainteresowaniem produkcjom Polskiego Kwartetu Smyczkowego z Poznania, tego dziś niewątpliwie czołowego zespołu kameralnego w Polsce. Tak liczna frekwencja na koncercie muzyki kameralnej, która ciągle jeszcze nie zdobyła u nas popularności, jest zjawiskiem co najmniej niezwykłym. Jest ona niewątpliwie jednym z wielu objawów tych przemian, jakie od pewnego czasu dokonują się w sposób widoczny, w życiu kulturalnym miasta. Uderzającym szczegółem — osobiście uważam go za jeden z najpomyślniejszych — był liczny bardzo udział młodzieży w koncercie. Przybyła z własnej woli, wyłącznie dla muzyki, o której przecież wiedziała, że nie jest w słuchaniu najłatwiejsza. Jeżeli i w innych ośrodkach Polski dzieje się podobnie, to doprawdy, wolno nam optymistycznie spoglądać w przyszłość naszej kultury muzycznej.

Poziom Polskiego Kwartetu Smyczkowego z Poznania nie był dla nas niespodzianką. Przyznajemy, że na podstawie poprzednich występów tego zespołu w Bydgoszczy, oczekiwaliśmy i tym razem wrażeń z gatunku tych, jakich spodziewać się wolno tylko od zespołów najlepszych. Przebieg koncertu dowiódł, że oczekiwania nasze były słuszne. Zespół nie stracił niczego z dotychczasowych wartości, a raczej zyskał jeszcze na wewnętrznej spoistości i muzycznym pogłębieniu. Każdy szczegół wykonywanych utworów zdradza gruntowne przemyślenie i opracowanie; w produkcji zespołu nie ma miejsca na dowolność, lub improwizację. W krańcowo pojętej dyscyplinie artystycznej i zespołowej zacierają się właściwości poszczególnych artystów — ich miejsce zajmuje indywidualność zespołu.

Zespół kwartetowy wykonał w swym zwykłym składzie (Zdzisław Jahnke — I. skrzypce, Wł. Witkowski — II. skrzypce, Tad. Szulc — altówka, Dezyderiusz Danczowski — wiolonczela), Kwartet op. 18 — 2, Beethovena oraz kwartet C-dur Maliszewskiego. Ten ostatni należy niewątpliwie do najlepszych okazów polskiej literatury kwartetowej. W składzie uzupełnionym drugą altówką (Jan Rakowski) zespół wykonał przepiękny kwintet C-mol Mozarta.

Należy się wdzięczność Miejsk. Konserw. Muzycznemu za zaproszenie znakomitego zespołu do Bydgoszczy, a przede wszystkim za umieszczenie koncertu w ramach audycyj „Collegium Musicum", które, ze względu na bezpłatny wstęp, dostępne są dla najszerszej publiczności.

Alf. Rösler.

Rozdzwońcie się dzwony.

Rozdzwońcie się dzwony
W radosny bicie ton:
Olzo — wyzwolona!
Triumf dziś — wrogi won!

Otrzepać ze wspomnień krew,
Swe serca przemienić:
Pójdziem nienawiści wbrew
Znów niezwyciężeni!

Oskardy pochwycą ręce,
Mieczem nam dziś ciężki młot
Ojczyzny swej będziemy żeńce
Żniwo Polsce zbierzem w lot!

Złożym pierwszy braciom plon u stóp,
Złożym skarb swych serc obfity:
Przysięgając wierni być po grób
Matce Rzeczypospolitej!

Serca rozdzwońcie radośnie dzwony
Tej wolności wydobądźcie rdzeń!

Z twierdzy Wódz wrócił niezwyciężony
W listopada wiekopomny dzień!

Antoni Nowak.

—«:»—

Czy należysz już do Białego Krzyża?

Wszyscy Polacy, którzy pragną przyczynić się do rozwoju prac kulturalno-oświatowych wśród żołnierzy i zespolenia społeczeństwa z Armią, winni wstąpić w szeregi **Polskiego Białego Krzyża,** Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności pod protektoratem Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Zapisy na członków przyjmuje Koło Polskiego Białego Krzyża. Wystarczy nawet w drodze korespondencyjnej podać swe nazwisko, imię i adrs, by stać się członkiem tego Stowarzyszenia.

Wszyscy więc niezwłocznie do szeregów Polskiego Białego Krzyża!

Polski Biały Krzyż
Zarząd Koła Bydgoszcz, Słowackiego 3 p.3/4

Jutro odczyt Jana Lorentowicza
o naszym charakterze narodowym.

Rada Artystyczno-Kulturalna w ciągłej trosce o podniesienie na jak najwyższy poziom swoich, tak popularnych już w Bydgoszczy, imprez kulturalnych — zaprosiła na swój najbliższy wieczór literacki znakomitego krytyka literackiego i głębokiego pisarza Jana Lorentowicza, od niedawna członka Polskiej Akademii Literatury. Jutro, w piątek, 18 bm. punktualnie o godz. 20, Jan Lorentowicz mówił będzie „O naszym charakterze narodowym". Zarówno osoba prelegenta, jak temat odczytu zasługują na jak największe zainteresowanie. Aula Gimnazjum im. Kopernika znów się niewątpliwie zapełni.

Absolwentki Sredniej Szkoły Zaw. Żeńskiej.

Wieczorek taneczny w sobotę 19 bm. w „Domu Rzemieślniczym". Zaproszenia można jeszcze odebrać u prezeski, Sowińskiego 28/8. Laskowska.

Gdzie się bawimy najlepiej.

Na zabawie Tow. Sport. „Gwiazda", które zaprasza uprzejmie stałych bywalców na ostatni w tym roku wieczorek taneczny! W najbliższą sobotę 19 bm. spotykamy się więc wszyscy u Kowalskiego ul. Wrocławska 7, ażeby spędzić miłą noc, w miłym towarzystwie. Nie zwlekajmy więc z decyzją i śpieszmy wszyscy do „Kleinerta" na zabawę „Gwiazdy". Początek o godz. 19,30. Pierwszorzędna orkiestra przygrywa do tańca! Wstęp tylko za zaproszeniami. (21629

—«:»—

— **Dokąd pójdziemy w sobotę dn. 19 bm.?** Na zabawę do Związku Powstańców Wlkp. Koło Prac. Kolej. w sali KPW, ul. Zygmunta Augusta 20. Tam wybierają się wszyscy sympatycy tego związku, bo tylko tam można się tanio i przyzwoicie zabawić. Dla wygody gości będzie własny bufet tani i bogato zaopatrzony. (21621

Stan wody w Wiśle, z dnia 16. XI. 1938. r.

Kraków — 2.91, (2.89), Zawichost + 1.56, (2.61), Warszawa + 1.35, (1.45). Płock + 1.36, (1.16). Toruń + 1.36, (1.46), Fordon + 1.37, (1.47), Chełmno + 1.30, (1.40), Grudziądz + 1.57, (1.64), Korzeniewo + 1.67, (1.76), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.00. (1 09), Tczew — 1.07, (1.10), Einlage + 0.00 (2.48), Schievenhorst + 0.00, (2.60).

Temperatura wody + 0.5,7. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 16. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18,25—18 75, II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14.00—14,25: Jęczmień browarowy 16,00—16,50 jęcz. 673—678 g/l 15,25— 15,50 jęcz 644—650 g/l 14,75—15,00 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies 15.25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00 mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. IA — 50% wł. w. 25,00—25,75 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 26.00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 24 00—25,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 23,00—23,50 Otręby pszenne miałkie stand. 9,75—10,25 Otręby pszen. średnie 10,00—10,50; Otręby pszenne grube 10,50—11,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,25—9,75 Otręby jęcz. 10.25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,25—26,25, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,25—26.25 kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,0 Groch zielony (Folger) 22,00—24,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 20,50—21,50; Łubin żółty 11,00—12,00, Łubin niebieski 00,00—00,00. Seradela 19,00—21,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 65,00—68,00, Gorczyca 36,00—39,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan 0 czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00.00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 20,75—21,25; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23 25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00. ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50, słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 17. 11. 38:

dolary amerykańskie	5,28½
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	24,92
franki szwajcarskie	119,80
franki francuskie	13,97
belgi belgijskie	89,95
liry włoskie	19,—
floreny holenderskie	287,70
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	86,—
guldeny gdańskie	99,75

Spółdzielnie eksportowe.

Na nadzwyczajnym zebraniu Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy w dn. 31. X. br. zapadła uchwała o **utworzeniu spółki eksportowej,** do której przystąpiło 17 firm miejscowych.

W dniu Propagandy Polskiego Polskiego Białego Krzyża dorzuć swój grosz na oświatę żołnierza, bo karabin i książka stanowią o wielkości Państwa.

KRONIKA TOWARZYSTW

Piątek, dnia 18 listopada

godz. 14: **Kat. Stowarzyszenie Mężów przy parafii Św. Trójcy.** Pogrzeb śp. Stanisława Papierzewskiego odbędzie się z kaplicy cmentarza Św. Trójcy na Jarach.

Stronnictwo Pracy

KOŁO WILCZAK-OKOLE. Zebranie przedwyborcze odbędzie się **w piątek,** dnia 18 bm. o godz. 19 w sali p. Kowalskiego przy ulicy Wrocławskiej nr 7. Przybędą p. radca Beyer i panowie Radni z naszego Klubu. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich Członków konieczna. — Sprawdzajcie listy wyborców do Rady Miejskiej.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie przedwyborcze w niedzielę 20 bm. o godz. 5 po południu w lokalu p. Janczaka, ul. Fordońska 1. Referat wygłosi prezes okręg. p. Beyer. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

Sprawy sokole

Gniazdo żeńskie. Dziś w czwartek ćwiczenia młodzieży od godz. 5, ćwiczenia drużyny od godz. 7 w Sokolni. Jutro w piątek 18 bm. posiedzenie zarządu o godz. 16,45 w sekretariacie. Ze względu na ważny porządek obrad obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50 10.30, 14.10, 18.20, 20 20.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11 05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.45*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50*†, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 17233

SPORT

BOKSERZY „GRYFU" WYGRYWAJĄ W BERLINIE 10:6.

Berlin. W spotkaniu towarzyskim, jakie miało miejsce w Berlinie między bokserskim klubem niemieckim z Erfurtu (Bokskub Erfurt) a toruńskim klubem sportowym „Gryf". Ten ostatni pokonał gospodarzy w stosunku 10:6.

W kolejności wag Polacy odnieśli zwycięstwa:

Jarmuszewski zremisował z Weberem. Punkty liczą się dla Polaków z powodu nadwagi Niemca.

Krzemiński wygrał na punkty z Pfeifferem, Igielski zremisował z Heyderem, Bicer został pokonany na punkty przez Kaestnera, Lelewski w 3-ej rundzie wygrał k. o. w walce z Schacke, Jaro pokonany został na punkty przez Grossa, Wezner (P) wygrał na punkty z Weiny'm, Leśniak zremisował z Bohne'm.

Na meczu obecnych było 12.000 widzów.

DRUŻYNA NIEMIEC ZREMISOWAŁA Z REPREZENTACJĄ WUERTEMBERGII.

Berlin. W środę rozegrano we wszystkich miastach niemieckich parę tysięcy meczów piłkarskich, dochód z których przeznaczony został na „pomoc zimową". Aczkolwiek w ciągu całego dnia padały deszcze, frekwencja publiczności na meczach była liczna, a organizatorzy sądzą, że odbyte mecze dadzą co najmniej taki dochód, jak w roku ub. (800 tysięcy marek).

Gwoździem środowych spotkań piłkarskich był mecz pomiędzy reprezentacją Niemiec a reprezentacyjnym zespołem okręgu w Wuertembergii, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Na meczu obecnych było 15.000 widzów. Z innych spotkań na uwagę zasługuje mecz międzymiastowy Monachium — Wiedeń, zakończony również remisem 2:2, a rozegrany w obecności 18.000 widzów w Monachium.

NIE BĘDZIE RAIDU MOTOCYKLOWEGO.

Paryż. W środę odbyło się w Paryżu walne zebranie międzynarodowej federacji motocyklowej. Zgłoszony przez Polskę wniosek o przeprowadzenie na terenie Polski 6-dniowego, międzynarodowego raidu motocyklowego został odrzucony, przyjęto natomiast wniosek niemiecki o przeprowadzenie 6-dniowego raidu motocyklowego na terenie Alp bawarskich i austriackich.

ZWYCIĘSTWO POLAKA W KURYTYBIE.

Kurytyba. W lekkoatletycznych mistrzostwach południowej Brazylii, rozegranych w Porto Allegre, biegacz polski Jan Wiśniowski zajął pierwsze miejsce w biegu na 5.000 metrów, ustanawiając zarazem rekord południowej Brazylii w tej konkurencji.

NAJLEPSZA PŁYWACZKA NA GRZBIECIE.

Amsterdam. Pływaczka holenderska van Feggelen jest obecnie w posiadaniu wszystkich rekordów świata w stylu grzbietowym, a mianowicie: 100 m 1:13,2 min., 200 m — 2:40,6 min., 400 m — 5:41,4 min., 150 y — 1:43,3 min.

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W MITROPACUP?

Budapeszt. Węgierski związek piłki nożnej zamierza wystąpić z wnioskiem na najbliższym posiedzeniu komitetu pucharu Europy środkowej o dopuszczenie reprezentacji polskiej do udziału w turnieju o ten puchar. Wniosek węgierski będzie podtrzymany przez Włochów.

W NIEDZIELĘ — POCZĄTEK DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W BOKSIE

Jak donosiliśmy, w niedzielę nadchodzącą rozpoczną się rozgrywki w grupach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Program niedzieli najbliższej zapowiada cztery spotkania grupowe, a mianowicie: we Lwowie: Lechia — Okęcie Warszawa, w Wilnie: Elektrit — IKP Łódź, w Lublinie: Lubelski WS — Wisła Kraków, w Poznaniu: HCP — IKB Świętochłowice.

JEŹDZCY POLSCY ZAPROSZENI DO BERLINA.

Berlin. Niemiecki Związek Jeździecki zaprosił jeźdźców polskich na Międzynarodowe Zawody Hippiczne, jakie odbędą się w berlińskiej Deutschlandhalle. Zawody odbędą się w czasie od 29 stycznia do 5 lutego 1939 r.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W PARYŻU.

W Paryżu rozegrany został międzynarodowy turniej tenisowy w hali.

W grze pojedynczej panów zwycięzył Borotra, bijąc w finale Destremau 4:6, 6:2, 4:6, 6:3, 6:0. Uprzednio w półfinale pokonał Borotra Chińczyka Kho-Sin-Kie w trzech setach.

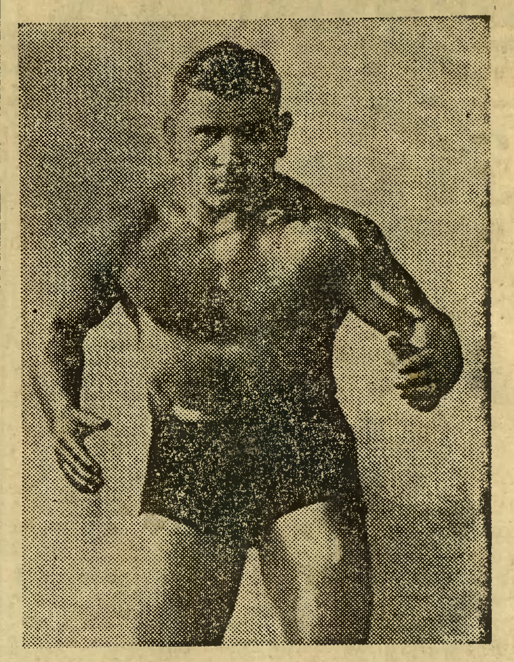
W grze podwójnej panów zwycięzyła para Borotra—Brugnon, bijąc w finale parę Boussus—Feret 2:6, 6:4, 6:2, 6:4.

W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce zajęła Mathieu, która pokonała Pannetier 6:3, 6:2.

VIII. AKADEMICKIE IGRZYSKA ŚWIATA W WIEDNIU.

Berlin. Jak wiadomo, Finlandia zrzekła się organizacji VIII. akademickich igrzysk światowych (sporty letnie). W r. 1939 organizację tych zawodów przyjęły Niemcy i zorganizują je we Wiedniu w czasie od 20 do 27 sierpnia.

Sukces bydgoskiego zapaśnika.



W Norymberdze (Niemcy) odbył się wielki turniej zapaśniczy przy udziale przedstawicieli wielu narodów. Barwy Polski reprezentował Franciszek Gęstwiński, rodem z Bydgoszczy. W finale turnieju zajął on pierwsze miejsce, zdobywając „wielką nagrodę". Obecnie Gęstwiński udaje się do Monachium, gdzie będzie startował w turnieju o mistrzostwo Europy.

TERMINY ZAWODÓW HIPPICZNYCH W NADCHODZĄCYM SEZONIE.

Jak już donosiliśmy, w Paryżu odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej.

W wyniku obrad ustalony został oficjalnie terminarz Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w roku przyszłym. Ważniejsze terminy notujemy:

w Berlinie od 27 stycznia do 5 lutego, w Nicei od 15 do 29 kwietnia, w Rzymie od 30 kwietnia do 8 maja, w Brukseli od 12—20 maja, **w Warszawie od 25. V. — 5. VI.,** w Lizbonie od 3. VI. — 16. VI., w Bukareszcie 8—16. VI., w Londynie 15—24. VI., w Mediolanie lub Turynie w drugiej połowie czerwca wszechstronny konkurs konia wierzchowego.

W Amsterdamie 29. VI. — 3. VII., w Lucernie 8—16. VII., w Akwizgranie 21—31. VII., w Spa 2—7. VIII., w Dublinie 8—12. VIII., w Rydze 26. VIII. — 3. IX., w Waszyngtonie 20—23. X., w Nowym Jorku 5—12. XI.

Śląsk polski — Śląsk niemiecki w boksie.

Katowice. Mecz bokserski Wrocław — Śląsk, mający odbyć się we Wrocławiu, względnie w Gorzelicach, termin którego przesuwany był kilkakrotnie, nie dojdzie w tym roku do skutku, gdyż Niemcy nie dysponują w najbliższym okresie wolną halą. W zamian proponują Niemcy rozegranie 26 bm. meczu Śląsk polski — Śląsk niemiecki. który rozegrany byłby w Gliwicach, lub w Bytomiu. Skład reprezentacji Śląska niemieckiego obejmowałby w tym wypadku 4-ch zawodników z Wrocławia. Na propozycję powyższą śląski O. Z. B. nie wyraził jeszcze zgody i na razie zaproponował, aby mecz ten rozegrany był najpierw w Polsce, a dopiero rewanż na Śląsku niemieckim.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

— **Ogólnopolska narciarska konferencja programowa** odbyła się w Zakopanem, na której ustalono program imprez zimowych na rok 1939, przewidujący 133 terminów.

— **Rada ministrów Finlandii** uchwaliła przymusową pożyczkę na koszt igrzysk olimpijskich.

— **Zawodnik fiński Frietsch** ustalił nowy rekord świata w strzelaniu z broni dowolnej w 3 postawach, uzyskując 1127 pkt.

— **Pływak niemiecki** Joachim Balke ustalił rekord świata na 100 m st. klas., uzyskując 1.09,5 min.

— **Pływaczka holenderska** Van Fegelen ustaliła rekord świata na 100 m st. grzbietowym, wynikiem 1.13,2 min.

— **Obrońca hokejowy AZS Poznań, dr. Kasprzak** przeniósł się do Cracovii.

—«»—

BEZPŁATNY KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO.

Bydgoski Obwód Miejski LOPP organizuje w najbliższym czasie bezpłatny kurs modelarstwa lotniczego dla młodzieży starszych obojga płci. Na zakończenie kursu odbędzie się konkurs z nagrodami. Modelarze. którzy wykażą w tej dziedzinie pewne zdolności, otrzymają w przyszłym roku bezpłatne wyszkolenie w szybownictwie oraz sporcie spadochronowym.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP apeluje szczególnie do młodzieży o masowe zgłaszanie się na powyższy kurs. Pierwszy kurs rozpocznie się w środę, 16 bm. o godz. 17-ej. Zgłoszenia przyjmuje instruktor modelarstwa lotniczego w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Długiej 52, telefon 3670 codziennie od godz. 8—13 i od 17—19-ej względnie w modelarni Obwodu Miejskiego LOPP w poniedziałki, środy i piątki od 17—21-ej.

Pamiętajmy, że przez modelarstwo lotnicze prowadzi droga do lotnictwa.

na fali RADIOWEJ

Piątek, 18 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. Słuchowisko dla dzieci starszych wg noweli Bolesława Prusa „Katarynka", opracowała Jadwiga Nadratowska. **11,25:** Uwertury Rossiniego i Mozarta (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Zagadka historyczna - audycja dla młodzieży w oprac. Gabrieli Pauszer. **15,25:** Poradnik sportowy. **15,35:** Muzyka obiadowa w wyk. małej orkiestry PR pod dyr.Zdzisława Górzyńskiego. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,25:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa (ze Lwowa). **16,35:** Pieśni w wyk. Sergiusza Benoniego (z Wilna). **16,50:** „Czy można kochać dziecko cudze jak własne?" - pogadanka, wygł. Jadwiga Krawczyńska. **17,00:** Utwory Griega w wyk. ork. smyczk. Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. Tomasza Kiesewetera (z Łodzi). **17,45:** Skrzynka techniczna - red. Wacław Frenkiel. **18,00:** Audycja dla wsi: 1) „Jak gromada w Chomińcach zmienia swoje oblicze" - reportaż Witolda Rodziewicza (z Wilna), 2) Muzyka (płyty). 3) Rośliny oleiste - pogadanka, wygł. Kaz. Smoczyński. **18,30:** Powszechny teatr wyobraźni: „Wyzdrowiał" - słuchowisko Janusza Meissnera„ opracowane według pomysłu Zofii Meissnerowej (z Krakowa). **19,10:** „O zmroku" — koncert wieczorny w oprac. Mariana Obsta. Wykonawcy: orkiestra salonowa Rozgłośni poznańskiej (zwiększona) pod dyr. Eugeniusza Raabego (z Poznania). **20,35:** Audycje informacyjne, dziennik wieczorny, wiadomości sportowe i nasz program na jutro. **21,00:** Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. **21,15:** Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filharmonii warszawskiej z udziałem Roberta Soetensa (skrzypce) (Transmisja z filharmonii warszawskiej). **22,30:** Wiedza i książka: Dzieło zbiorowe uczonych polskch — odczyt wygł. Jan Kuczawa. **22,45:** Muzyka (płyty). **22,55:** Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski (w języku francuskim).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Muzyka polska (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** „Morze" (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty) **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45:** O muzyce wiadomości dla wszystkich — audycja w opracowaniu Lucjana Guttry'ego pt. „Rozwój orkiestry". **18,15:** Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr Bohdan Pawłowicz. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,115:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Wyjątki z baletów. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Orkiestra Marka Webera i Lucienne Boyer (płyty). **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,45:** Rozmaitości. **18,00:** Skrzynka rolnicza - inż. Dominik Starzeński. **18,15:** Wielkopolska dawniej i dziś: Wszerz i w głąb pogranicza - red. Józef Chmara. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,55:** Rezerwa lokalna.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,00: Wesoła wiązanka melodii. **Kolonia. 19,00:** Muzyka rozrywkowa zespołu mandolinistów. **Mediolan. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Deutschlandsender. 20,10:** Koncert orkiestrowy. **Mediolan. 20,30:** Muzyka rozrywkowa. **Monte Ceneri. 20,15:** Koncert orkiestrowy. **Wiedeń. 20,10:** Koncert symfoniczny. **Lublana. 21,10:** Muzyka kameralna. **Paris PTT. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Tuluza. 21,30:** Koncert rozrywkowy. **Beograd. 22,20:** Recital organowy. **Królewiec. 22,40:** Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka taneczna. **Londyn reg. 23,25:** Muzyka taneczna. **Hamburg. 24,00:** Koncert nocny. **Radio Paris. 24,00:** Koncert nocny.

telegramy

Wilki w Rumunii.

Czerniowce, 17. 11. (PAT). W miejscowości Polovraci w Rumunii stado wilków napadło na parobka w czasie gdy pilnował nocą koni w polu. Parobek pałką zabił trzy wilki, po czym pozostałe rozbiegły się. W miejscowości Frumusicy pod Batoszanami na Bukowinie wilki pokąsały **czterech synów dyrektora szkoły w Manolescu,** gdy szli do szkoły znajdującej się w sąsiedniej wsi.

Czerniowce, 17. 11. (PAT). We wsi Compiscu w Oltenii dostała się do chałupy wieśniaka Boscu, w czasie nieobecności dorosłych, **dzika świnia, która pożarła znajdujące się tam w kołysce jednoroczne niemowlę.**

Wezwanie do powrotu do Niemiec.

Berlin, 17. 11. (PAA). Dr Ley, szef niemieckiego Frontu Pracy oświadczył w jednym z ostatnich przemówień, że **2.000 Niemców, zamieszkałych za granicą, otrzymało wezwanie do powrotu** z powodu braku rąk roboczych do pracy w kraju. Kto z wezwanych nie powróci do kraju, postrada obywatelstwo Trzeciej Rzeszy.

„Rok 1920" marszałka Józefa Piłsudskiego w języku estońskim.

Warszawa, 17. 11. (PAT). W ostatnich dniach ukazała się w języku estońskim praca marszałka Piłsudskiego pt.: „Rok 1920" w tłumaczeniu Bernarda Lindego, wydana przez „Kirjastus Varak" w Tallinie.

„Rok 1920" jest już drugą książką wydaną w języku estońskim z inicjatywy tego tłumacza literatury polskiej.

Niezwykły proces o eksmisję...

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.). Do stołecznego Sądu Grodzkiego wpłynął niezwykły pozew eksmisyjny, który rozpoznany będzie w najbliższych dniach. Właściciel nieruchomości przy ulicy Zielnej wystąpił o wyeksmitowanie lokatora, znajdującego się w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Domaga się on wyeksmitowania wysłanego w swoim czasie do obozu odosobnienia, Majera Ciuka, zamieszanego w afery lichwiarskie. (r)

Uroczyste dekoracje urzędników
którzy przepracowali 20 lat.

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.). Z dniem 11 listopada minął 20-letni okres służby kilkunastu urzędników państwowych i samorządowych, którzy nieprzerwanie pozostawali na służbie od czasu odzyskania niepodległości państwowej. Urzędnicy ci nabyli prawo do srebrnego medalu „za długoletnią służbę". Wydane zostało zarządzenie, by dekoracja urzędników tymi medalami odbywała się w sposób uroczysty, tak, jak dekoracja krzyżami zasługi. (r)

Tragiczny wypadek chłopca.

Krotoszyn, 17. 11. Tragiczny wypadek spowodowany lekkomyślnością kilkuletniego chłopca — jest obecnie smutną sensacją wioski Dobrzyca. Chłopiec ten uczeń szkolny Antoni Bączek, zaczął się huśtać na sznurze od wieszania bielizny. W czasie tej zabawy chłopiec dostał zawrotu głowy, stracił równowagę i spadł zaplątując się w sznur. Stało się to tak nieszczęśliwie, że z sznura tego utworzyła się pętla, która ścisnęła szyję chłopca, a ten własnym ciężarem, spadając docisnął ją i udusił się. Wypadek ten został zbyt późno zauważony, aby jakaś pomoc była skuteczna.

Nieszczęście w młynie.

Sierakowice. W sobotę 12 bm. po poł. w młynie, należącym do p. Rychtera w Załakowie, porwał pas transmisyjny zatrudnionego tam wychowanka właściciela młyna 16-letniego Romana Schuberta. Schubert doznał połamania nogi w kilku miejscach oraz urwania prawej ręki tuż przy ramieniu. Zawezwany lekarz z Sierakowic dr Karaśkiewicz po zbadaniu i opatrzeniu rannego, przewiózł go własnym samochodem do szpitala powiatowego w Kartuzach. Ranny w czasie operacji zmarł.

Z hartu ducha budujmy linię obronną Polski!

Piękna akademia pracowników „Kabla Polskiego".

Spośród licznych akademii urządzonych z okazji święta Niepodległości w dniu 11 listopada wyróżniła się akademia, zorganizowana przez Związek Rezerwistów i Przysposobienia Kobiet dla Obrony Kraju przy „Kablu Polskim" w sali Resursy Kupieckiej, która zapełniła się po brzegi. Akademia odbyła się o godz. 1 w południe, bezpośrednio po defiladzie. Prezes p. inż. Bernaczek witając wszystkich przybyłych, m. in. p. red. Jana Teskę, zaznaczył w słowie wstępnym, że nie stać nas na wybudowanie olbrzymich fortyfikacyj ze stali i betonu, jakimi są linia Todta i lina Maginota, które mogą ulec zniszczeniu, natomiast oprzeć się możemy na linii z hartu ducha wszystkich obywateli, znacznie ważniejszej od wspaniałych fortyfikacyj niemieckich i francuskich. Słowa prez. Bernaczka spotkały się z burzą oklasków.

Program akademii był niezwykle urozmaicony; złożyły się na to z werwą zaprodukowane tańce narodowe, jak Mazur i Krakowiak, przy czym wyróżniły się pp. Kaczmarkówna i Zambrowska, oraz szereg innych osób z personelu i administracji fabryki. Doskonałe były także występy własnej orkiestry mandolinistów „Kabla". Okolicznościowy wiersz deklamował pięknie p. Piotrowicz. Krótki i zajmujący referat na temat znaczenia pamiętnego dnia wygłosił p. mgr Nowak, po czym odegrano słuchowisko. Całość bardzo urozmaiconego programu odbiegała od szablonu i dlatego ogólnie się podobała. Wszystkich wykonawców nagrodzono za ich trud burzliwymi oklaskami.

Wybory do Rady Miejskiej
w Bydgoszczy.

Wczoraj, w środę 16 listopada br. o godzinie 21 upłynął termin wyłożenia spisów wyborców do Rady Miejskiej w Bydgoszczy. W poszczególnych lokalach okręgowych komisji wyborczych panował w czasie od 12 do 16 bm., a **szczególnie wczoraj, w ostatnim dniu** możności przejrzenia list wyborczych ożywiony ruch, co świadczy o wielkim zainteresowaniu się społeczeństwa bydgoskiego wyborami do Rady Miejskiej.

Ponowne wyłożenie w okręgowych komisjach wyborczych ostatecznie ustalonych spisów wyborców nastąpi w dniach 27 i 28 listopada br.

Dziś w czwartek **upływa termin zgłaszania list kandydatów** do głównej komisji wyborczej.

Przegląd mód
w hotelu „Pod Orłem".

Staraniem Polskiego Białego Krzyża, oddział w Bydgoszczy, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 16,30 w hotelu „Pod Orłem" wielki przegląd modeli toalet wieczorowych, balowych, futer, płaszczy, lisów, pelerynek futrzanych itd. Modele z Be-De-Te w Bydgoszczy, znanego, największego domu handlowego na Pomorzu. Zapowiedziana rewia mód wywołała wśród pań wielkie zainteresowanie.

Umawiamy się na sobotę...

Gdzie się w najbliższą sobotę 19 bm. umawiamy na spotkanie? Oczywiście na zabawę. Na jaką? Na wieczorek taneczny, organizowany przez T. G. Sokół V, wydział żeński. Wieczorek ten odbędzie się w Domu Sokoła V przy ul. Miedza 4. Początek o godz. 19. Na miejscu własny bufet. Do tańca przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny. W ogóle będzie wesoło. A więc umawiamy się na sobotę 19 bm. godz. 19 w Domu Sokoła V na wieczorku tanecznym sokolic gniazda piątego.

Do dnia 23. XI. 38 r.
1239 studentów U. P.
nie opłaciło czesnego za
ubiegły rok akademicki.

To dowód niedostatku polskiego akademika!

Pomóż mu i złóż ofiarę na „Bratnią Pomoc" SSSUP. konto P. K. O. No. 200-499.

Dzień propagandy Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż gorąco prosi o łaskawe zgłoszenie członków organizacyj, które wezmą udział w zbiórce ulicznej na oświatę żołnierza do sekretariatu Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, od godziny 10—14.

Puszki wydawać będzie w dniu 20 od godz. 8—16 Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu, ul. Gdańska 10.

Sprzeniewierzył aparaty radiowe.

Oszustwa na szkodę p. Wacława Tyborskiego, właściciela składu radioaparatów przy ul. Śniadeckich 25 dopuścił się Edmund P. (Matejki 7). Według doniesienia p. Tyborskiego wyłudził on podstępnie trzy aparaty radiowe wartości 1.800 zł. Aparaty sprzedał następnie trzecim osobom i sprzeniewierzył otrzymaną od nich gotówkę.

Ogłoszenia do niedzielnego numeru
„Dziennika Bydgoskiego"

prosimy ze względu na wielką objętość tego numeru i wielką ilość ogłoszeń nadesłać JUŻ W PIĄTEK DO GODZINY 6 PO POŁ., gdyż wcześniejsze złożenie ogłoszenia umożliwia nam w pełni zadowolić inserenta i gustownie wykonać ogłoszenie. Dlatego w interesie własnym każdego inserenta radzimy do niedzielnego numeru nadesłać ogłoszenia już W PIĄTEK.

— **Złoty krzyż** za zasługi na polu pracy zawodowej otrzymali: J. Andrzej Krupiński w Toruniu i Jan Zagierski w Poznaniu.

— **Zdjęcia ostatnich wydarzeń politycznych i sportowych oraz portrety osobistości, które w ostatnich dniach specjalnie zostały wyróżnione wystawiliśmy w witrynie okna naszej filii przy ul. Dworcowej 5.**

— **Kino „Kristal" na najbiedniejsze dzieci.** W sobotę o godz. 3 i w niedzielę o godz. 12 wyświetlony będzie piękny film polski pt. „Profesor Wilczur", dozwolony dla młodzieży od lat 12. Czysty dochód z obu przedstawień przeznaczony jest na najbiedniejsze dzieci.

— **W uzupełnieniu naszego sprawozdania z eksportacji zwłok śp. inż. Ciszewskiego** podnieść należy, że w imieniu ogółu pracowników fabryki żegnał śp. inż. Ciszewskiego w pięknych słowach długoletni zast. dyr. fabryki p. inż. Błędowski, a w imieniu Stow. Elektryków Polskich p. inż. Kędziora. W uroczystościach żałobnych także brali udział przedstawiciele prokuratury z naczelnym prokuratorem p. Łukawskim na czele.

— **W związku z naszą notatką o regionalnym zjeździe nauczycielstwa katolickiego,** który odbędzie się w niedzielę 20 listopada organizatorzy zjazdu proszą nas o zaznaczenie, że ze względu na szczupłość kaplicy o udział w zjeździe proszone jest tylko nauczycielstwo.

— **Zabawa jesienna K. S. „Grafika".** Wielki i popularny klub sportowy „Grafika" urządza w sobotę 19 bm. w salach Sokolni zabawę jesienną. Grać będzie znana orkiestra White-Jazz-Boys. Początek o godz. 20. Ceny wstępu minimalne: dla pań 50 gr, dla panów 1 zł. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Zaproszenia można jeszcze otrzymać u sekretarza klubu (Zakłady Graf. „Biblioteka Polska"), przedsprzedaż biletów w firmie KaDeHa. (21647

— **Pomorski Zw. Prac. Handlowych.** W piątek 18 bm. miesięczne zebranie, na którym wygłoszony będzie bardzo ciekawy referat i omawiane będą ważne sprawy. Obecność wszystkich konieczna.

— **Uwaga rodzice i uczniowie gimnazjum marsz. Śmigłego-Rydza!** Koło rodzicielskie zaprasza rodziców wszystkich uczni tej uczelni oraz sympatyków na zabawę, która się odbędzie w dniu 19 bm. o godz. 20 w salach Stow. Techników, ul. Gimnazjalna, przy czym koło zwraca uwagę na to, że zysk obrócony będzie wyłącznie dla dobra naszych dzieci. Obowiązkiem zatem rodzica jest wziąć udział w tej imprezie.

— **Zaparcie.** Przodujący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

— **Zarząd Towarzystwa Miłośników Dzielnicy Bielawy** zwraca się do wszystkich pp. właścicieli ogrodów i sadów na Bielawkach z gorącą prośbą, by zechcieli drzewa owocowe oczyścić z gniazd wszelkiego robactwa jeżeli zachodzi konieczność, jak przy nie dającej się usunąć mszycy krwistej — drzewa wyciąć, korę drzew po oczyszczeniu wapnem wybielić i uporządkować ogrody. Krzewy przed willami i domami należy odpowiednio poprzycinać, by gałęzie nie wystawały po za oparkanieniem i nie stawały się przyczyną ewentualnego okaleczenia przechodniów. Ze względu na dobro naszych współobywateli prosimy o ścisłe zastosowanie się do powyższego.

W trybach maszyny.

Ciężkiemu wypadkowi uległ w środę przed południem zatrudniony w Kablu Polskim 46-letni robotnik Franciszek Wesołowski, zam. przy ul. Toruńskiej 123. Przy nawijaniu kabla robotnik porwany został przez maszynę obrotową. Na szczęście zatrzymano maszynę, dzięki czemu Wesołowski uniknął śmierci. Wesołowski doznał zgniecenia obu stóp. Karetką pogotowia odwieziono ofiarę wypadku do szpitala miejskiego, gdzie dokonano natychmiast operacji.

W jaki sposób Wesołowski dostał się w tryby maszyny nie ustalono. Stwierdzić poza tym należy, że wypadki w „Kablu Polskim" na ogół są bardzo rzadkie.

Chleb dla Polaków.

W nowym „Domu Parafialnym" w powiatowym mieście C. O. P. można wynająć lokale handlowe na składy: galanterii, bławatów, skór, obuwia i żelaza. W tych branżach nie ma ani jednego składu polskiego!

— W większym mieście C. O. P. potrzeba: polskiego składu żelaza, galanterii żelaznej, składu skór, przyborów wojskowych i artykułów sportowych, obuwia, zboża i nasion, hurtowni papieru i torebek, składu tapicerskiego oraz szklarza ze składem szkła. Są do wynajęcia w centrum lokale 60 do 85 zł miesięcznie.

Informacyj udziela Centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5, m. 7. Znaczek na odpowiedź!

Odpowiedzi Redakcji

Stały Czytelnik w Bydgoszczy. Pańskie uwagi na temat propagandy radia przez kary administracyjne są interesujące, szkoda jednak, że Pan nie podał swego nazwiska, choćby dla wiadomości redakcji. Anonimowych uwag z zasady nie zamieszczamy.

J. K. w Bydgoszczy. Usunięcie tablicy pamiątkowej przy ulicy Podgórnej 1 — nie jest pożądane. Zmarły tutaj książę pruski często przebywał w salonie Madame Récamier w Paryżu i nie należał do wrogów Polski. To, że napis jest niemiecki, podobnie jak na tablicy sławnego malarza Leistikowa przy ulicy Śniadeckich), nie powinna człowieka kulturalnego razić. W Lipsku są napisy polskie na tablicach ku czci księcia Józefa Poniatowskiego.

Pleszewiakowi. Owszem, konsul polski w Morawskiej Ostrawie — Jan Bociański, odznaczony dnia 11 listopada orderem „Polonia Restituta", pochodzi z Pleszewa i jest bratem p. Wincentego Bociańskiego z Bydgoszczy oraz wojewody wileńskiego.

Poloniście. Pani Maria Jehane-Wielopolska pisząc w „Kurierze Porannym" z zachwytem o polskich kancjonałach ewangelickich na Zaolziu i zawartych w nich „perłach języka Rejowego" — powypisywała bzdury. Ewangelicy polscy na Śląsku zaolzańskim mieli kancjonały **czeskie.** Śpiewnik nowy zawiera trochę gwary śląskiej, lecz nie ma w nim żadnych archaizmów.

L. D. Należy się zwrócić z zapytaniem do Konsulatu Generalnego R. P w Chicago, 1444 Lake Shore Drive, U. S. A.

X. Y. Z. Nowowybrany senator Rosada, adwokat z Mogilna, urodził się 1897 r. w Koronowie w pow. bydgoskim. — Zmarły dyrektor pomorskiej Izby Rolniczej śp. Wacław Dykier pochodził z Potulic pod Nakłem.

Do Gdyni. Kapituła krzyża i medala Niepodległości jest zamknięta. Nowe wnioski bezcelowe.

Obserwatorowi w Toruniu. Sprawa zbyt błaha, osobista, ogółu nie interesuje.

Nie ma chorób zakaźnych! Ekspedycja lekarska, która powróciła ze Zbąszynia podaje do wiadomości, że w Zbąszyniu nie ma żadnego wypadku choroby zakaźnej i że poza nielicznymi chorobami, powstałymi z wycieńczenia i zdenerwowania — wszyscy żydzi są zdrowi. Władze odnoszą się do wysiedleńców życzliwie. Obszerniej o tych sprawach pisać nie możemy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Trójkąt narzeczeński" z Claudette Colbert, premiera i „W pułapce". W niedz. o 12.30 „Wyspa skazańców". Part. 25 gr., balkon 50 gr.

BAŁTYK: „Kalif z Bagdadu" i „W cztery oczy".

KRISTAL: „Marnotrawna córka" i najnowszy Tygodnik Pata.

LIDO: „Strachy" i nadprogram: Tygodnik najnowszych aktualności Pata.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Brzdąc" z Shirley Temple oraz „Dla ciebie z miłości".

MARYSIEŃKA: „Wrzos" i nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

TRUDNA SPRAWA.



— Prędko, jedź pan, muszę dogonić ten wóz...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Edmund Klessa w Bydgoszczy.